



Bildung: Laut einer neuen Verordnung der Bildungsministerin wird der Deutschunterricht als Minderheitensprache in den Schulen ab September wieder drei Stunden pro Woche betragen.

Mehr auf S. 4



Heilsberg: Bei der dortigen Gesellschaft der deutschen Minderheit haben Kinder, Erwachsene und Senioren an einem speziellen Musikworkshop teilgenommen. Es ging um Boomwhacker.

Mehr auf S. 7

Porady: Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński, udzielająca porad prawnych na łamach naszej gazety, jest także raz w tygodniu do dyspozycji naszych czytelników w siedzibie redakcji. Zapraszamy na bezpłatne porady w środy od godz. 12.00 do 15.00 na ul. Słowackiego 10 w Opolu.



Nr 7 (1662), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz.

16 – 22 II 2024, cena 3,99 zł (VAT 5%)



WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

„Wir schauen nach vorn“

Łukasz Jastrzemski,
Vorsitzender des Wahlkomitees
Schlesische Regionalpolitiker
Foto: SKGD

KRAJOWE BIURO WYBORCZE
DELEGATURA W OPOLE

Am Montag, den 5. Mai, wurde das Wahlkomitee Schlesische Regionalpolitiker registriert. Dies bedeutet, dass der Wahlkampf formell begonnen hat, auch wenn noch einige Fragen zu klären sind und das sogenannte Tüpfelchen auf dem „i“ gesetzt werden muss. Łukasz Jastrzemski, Bürgermeister der Gemeinde Leschnitz, wurde zum Vorsitzenden des Wahlkomitees Schlesische Regionalpolitiker gewählt. Mit ihm sprach Krzysztof Świerc.

Lesen Sie auf S. 5



Interview: Wir sprechen mit Miriam Mähner, der neuen ifa-Kulturmanagerin beim Bund der Jugend der Deutschen Minderheit, über ihre Aufgaben und Pläne in der Jugendorganisation.

Mehr auf S. 6



Oppeln: Im Jugendzentrum der Deutschen Minderheit entstand in Zusammenarbeit zwischen dem BJDM und der Künstlergruppe Murki ein neues Wandgemälde, das an die deutsch-polnische Zusammenarbeit anknüpft.

Mehr auf S. 8



HDPZ: Was erwartet die Jugend in diesem Jahr? Das Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit hat seine Formate für die junge Generation überarbeitet und aufgefrischt.

Mehr auf S. 9



BUNDESLIGA

Bundesliga: Trwa kolejna, XXVI edycja naszego Konkursu z Bundesligą. Zapraszamy do gry, typowania wyników i walki o atrakcyjne nagrody ufundowane przez naszego sponsora, firmę APN.

Więcej na s. 16

ISSN 2082-8195



9 772082 819405





Dänemark: Chef der Deutschen trifft König

Bald ein königlicher Besuch?

Dass die deutsche Minderheit in Dänemark einen guten Draht zum Königshaus im Land hat, ist allgemein bekannt. Eine Audienz am Hof oder sogar ein königlicher Besuch bei der Volksgruppe sind aber auch für sie eine seltene Anerkennung. Nun hatte jedoch der Chef der Deutschen genau diese Möglichkeit, die vielleicht in der Zukunft erwidert werden könnte.



König Frederik X. Foto: Sandro Halank/Wikimedia Commons

König Frederik X., der Monarch Dänemarks, verkörpert eine moderne und zugängliche Vision des Königtums.

Das Treffen zwischen dem König und dem Chef der deutschen Minderheit markierte einen bedeutenden Moment für die Anerkennung und Wertschätzung der Minderheitsgemeinschaft im dänischen Nordschleswig. Als Hinrich Jürgensen, der Hauptvorsitzende des Bundes Deutscher Nordschleswiger (BDN), persönlich beim König Frederik X. erschien, um sich für die Auszeichnung mit dem Ritterkreuz des Dannebrog-Ordens zu bedanken, unterstrich dies die enge Bindung zwischen der Minderheit und der königlichen Familie.

Die Audienz, die ursprünglich aufgrund des Thronwechsels ungewiss schien, fand wie geplant am 5. Februar statt. Die Tradition verlangt, dass Ordensträger sich persönlich beim Monarchen für ihre Ehrung bedanken. Jürgensen, begleitet von einer Delegation aus Schleswig-Holstein, erlebte die Aufregung und Anspannung, die diesem Ereignis vorausgehen. Doch die Atmosphäre während der Audienz war laut Jürgensen entspannt und harmonisch und der König widmete sich eingehend den Anliegen der Minderheit.

Die Bedeutung dieses Treffens für die deutsche Minderheit liegt nicht nur in der offiziellen Anerkennung von Hinrich Jürgensens Engagement, sondern auch in der Gelegenheit, die Anliegen und Herausforderungen der Minderheit direkt mit dem Staatsoberhaupt zu be-

sprechen. Als Sprachrohr der Minderheit vertrat Jürgensen ihre Interessen und betonte die Wichtigkeit der Anerkennung der gemeinsamen Arbeit aller Mitglieder der Minderheit.

Die Audienz war jedoch nicht nur eine Geste der Anerkennung, sondern auch ein Ausdruck des Interesses des Königs an der Minderheit. König Frederik kündigte an, die deutsche Minderheit in Nordschleswig zu besuchen, was ein starkes Signal der Solidarität und Unterstützung darstellt. Dieser Gegenbesuch würde nicht nur die enge Verbindung zwischen der königlichen Familie und der Minderheit betonen, sondern auch die Bedeutung der Minderheit für das kulturelle und gesellschaftliche Gefüge Dänemarks unterstreichen.

König Frederik X., der Monarch Dänemarks, verkörpert eine moderne und zugängliche Vision des Königtums. Seit seinem Amtsantritt hat er sich als engagierter Befürworter von sozialen und kulturellen Anliegen profiliert. Seine Nähe zum Volk und seine Bereitschaft, die verschiedenen Minderheiten im Land anzuerkennen und zu unterstützen, haben ihm eine breite Zustimmung eingebracht. Als Kronprinz war er bereits bekannt für seine Offenheit und seine Interaktionen mit den Bürgern. Unter seiner Regentschaft haben viele hoffnungsvolle Veränderungen und Zeichen der Versöhnung zwischen verschiedenen Gruppen stattgefunden. König Frederik X. ist nicht nur ein Symbol der Kontinuität in der königlichen Familie, sondern auch ein Symbol für Fortschritt und Modernität im dänischen Königshaus.

Lukasz Biły

Vergessenes Erbe



Schloss Schwarzbach (Dwór Czarne)
Foto: A. Durecka

Mehr dazu auf S. 8

Z Vaterland

Zakaz publikacji?



Foto: Konrad Adamowicz/Siffling - Maier/Lea Nollmann

Wyższy Sąd Krajowy w Kolonii (OLG) orzekł na korzyść wdowy w długotrwałym sporze prawnym między Maike

Kohl-Richter a ghostwriterem i byłym powiernikiem Helmuta Kohla (na zdjęciu) Heribertem Schwanem. Sąd stwierdził, że wdowa po Kohlu ma również prawo do informacji na temat strat poniesionych w związku ze sprzedażą książki „Vermächtnis – Die Kohl Protokolle” („Spuścizna. Protokoły Kohla”).

Kohl zlecił Schwanowi napisanie wspomnień. W tym celu ten historyk i dziennikarz spotykał się z byłym kanclerzem przez ponad 100 dni w latach 1999–2002. Nagrania wywiadów wypełniły ponad 200 taśm. Ale potem Kohl rozstał się ze Schwanem i zażądał zwrotu wszystkich nagrań. Ten ostatni

odmówił i opublikował wspomnienia w wydawnictwie Heyne, będącym częścią grupy wydawniczej Random House Heyne-Verlag.

Kohl uznał, że jego prawa osobiste zostały naruszone. Złożył pozew i zażądał odszkodowania. Twierdził, że w książce znalazły się liczne błędne cytaty i zniekształcenia kontekstu. Kiedy były kanclerz zmarł 16 czerwca 2017 r., wdowa po nim, Maike Kohl-Richter, kontynuowała dochodzenie roszczeń.

OLG orzekł, że Kohl-Richter może zakazać publikacji dalszych fragmentów książki. Umowa między Kohlem a Schwanem zobowiązała bowiem dziennikarza do zachowania pełnej dyskrecji. Ten obowiązek dotyczy nie tylko powielania dosłownych cytatów lub przytaczania ich w mowie zależnej. Zdaniem sędziów obejmuje on również wszystkie inne informacje „i wszystkie związane z nimi oceny” dokonane przez Schwana, które nawiązują do wypowiedzi Kohla – jak napisano w 450-stronowym wyroku.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny, możliwe jest odwołanie do Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (BGH).

Alkoholizm u kobiet



Foto: Engin Akayur/istockphoto.com

W Niemczech często uważa się, że uzależnienie od alkoholu to problem czysto męski. Jeśli wierzyć statystkom, to właśnie mężczyźni częściej po niego sięgają. Częściej się upijają i częściej spożywają go w ryzykownych ilościach.

Przez długi czas było to regułą. Jednak teraz trend się odwrócił, a przyczyniły się do tego młode kobiety, które dogoniły swoich męskich rówieśników.

Jak wynika z badania przeprowadzonego w 2022 r. przez Federalne Centrum Edukacji Zdrowotnej (BZgA), od 2015 r. wciąż wzrasta ryzykowne spożycie alkoholu wśród kobiet pomiędzy 18. a 25. rokiem życia. Coraz więcej kobiet w tym przedziale wiekowym pije codziennie alkohol w ilości większej niż kieliszek szampana bądź szklanka piwa.

W ankiecie przeprowadzonej przez BZgA w 2021 r. 16,4% młodych kobiet i 16,9% młodych mężczyzn przyznało, że w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy spożywało alkohol w szkodliwych dla zdrowia ilościach.

Brak zaufania do rządu



Foto: Open Knowledge Foundation/Deutschlandfunk/Deutschlandfunk

Choć wśród młodych Niemców zaufanie do demokracji jest stosunkowo duże, wielu z nich nie ufa rządowi ani parlamentowi. Jak pokazuje badanie Fundacji Bertelsmanna, oparte na danych z ubiegłego roku, 59% objętych nim osób w wieku od 18 do 30 lat ma większe zaufanie do demokracji niż średnia (50%) w dziewięciu innych krajach europejskich, w tym – w Polsce.

Jednak nieufność wobec polityków jest powszechna także w Niemczech: co drugi młody obywatel Republiki Federalnej Niemiec podał, że nie ufa rządowi, a 45% z nich nie ufa parlamentowi.

W połączeniu ze stosunkowo wyraźnym pesymizmem wobec przyszłości eksperci postrzegają to jako sygnał ostrzegawczy. Teraz chodzi przede wszystkim o to, aby nie zaprzepaścić za-

ufania do demokracji, jak twierdzi Fundacja Bertelsmanna. Wymaga to ukierunkowanych działań, które ożywią wiarę obywateli w zdolność polityków do rozwiązywania problemów. Odnosi się to zwłaszcza do Niemiec.

– Istnieje ryzyko, że w przeciwnym razie młodzi ludzie zwrócą się w stronę tych, którzy obiecują im zbyt proste rozwiązania, i w ten sposób staną się oni otwarci na radykalne poglądy – stwierdziła Regina von Goertz, ekspert ds. młodzieży w Fundacji Bertelsmanna.

Młodzieżówka AfD

Młoda Alternatywa (JA) może zostać uznana za jednoznacznie ekstremistyczną – orzekł sąd administracyjny w Kolonii, odrzucając skargę młodzieżówki populistyczno-prawicowej Alternatywy dla Niemiec (AfD) na decyzję niemieckiego kontrwywiadu, Urzędu Ochrony Konstytucji. Według sędziów od czasu wydania poprzedniego wyroku w tej sprawie pojawiły się dające pewność wskazówki, świadczące o niekonstytucyjnych dążeniach Młodej Alternatywy.

Już w 2019 r. kontrwywiad uznał młodzieżówkę AfD za tzw. podejrzany przypadek, wymagający bliższej obserwacji, zaś w 2023 r. zmienił tę klasyfikację, uznając Młodą Alternatywę za jednoznacznie prawicowo ekstremistyczną. AfD wraz ze swoją młodzieżową organizacją zaskarżyły wówczas tę decyzję.

W uzasadnieniu wyroku sąd w Kolonii wyjaśnił, że Młoda Alternatywa hołduje koncepcji narodu opartej na pochodzeniu etnicznym, a jej główną ideą polityczną jest „zachowanie narodu niemieckiego w jego etnicznej istocie”, wykluczając „etnicznych obcokrajowców”. Jest to przestępstwo przeciwko godności ludzkiej.

Ponadto, według sądu, JA nadal angażuje się w działania przeciwko cudzoziemcom, a w szczególności agitację antyislamską i antymuzułmańską. Pogardliwie traktuje osoby ubiegające się o azyl i migrantów, którzy są określane jako „paszyty, przestępcy lub dyskredytowani w inny sposób, co narusza ich godność” – wskazano w uzasadnieniu.

dw.com

Werbung / Reklama



Der Verband deutscher Gesellschaften in Polen sucht neue Mitarbeiter:

- Buchhaltungsreferent/in für Medienprojekte
- Hauptbuchhalter/in
- Referent/in für Sprachprojekte
- Referent/in für Abrechnungen
- Jugendbeauftragte/-r

Bewirb Dich jetzt!

Mehr Informationen unter der Tel. +48 77 454 78 78 oder unter dem nebenstehenden QR-Code:



Związek Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce poszukuje pracowników:

- referent ds. księgowości projektów medialnych
- główny księgowy/główna księgowa
- referent ds. projektów językowych
- referent ds. rozliczeń
- pełnomocnik Związku ds. młodzieży

Aplikuj teraz!

Więcej informacji pod nr. tel. +48 77 454 78 78 lub pod linkem z kodu QR z lewej.

9370

**Bildung:** Ab September gibt es wieder drei Stunden Deutsch

Verordnung zurückgezogen

Genau zwei Jahre nachdem der damalige Bildungsminister Przemysław Czarnek die Diskriminierung von Kindern eingeführt hatte, die Deutsch als Minderheitensprache lernten, führte seine Nachfolgerin Barbara Nowacka den dreistündigen Unterricht in dieser Sprache wieder ein.

Am 4. Februar 2022 erließ der Minister für Bildung und Wissenschaft Przemysław Czarnek eine Verordnung, durch die die Zahl der Unterrichtsstunden für Deutsch als Minderheitensprache von drei auf eine Stunde wöchentlich reduziert wurde. Aus der veröffentlichten Verordnung geht hervor, dass die Frage der Kürzung der Subvention nur die deutsche Minderheit betrifft, denn ein Paragraph wurde um die Worte „und bei Schülern, die der deutschen Minderheit angehören, im Umfang von 1 Wochenstunde“ ergänzt.

Entscheidung der neuen Regierung

Mit diesem kurzen Satz begann eine zweijährige Periode der Diskriminierung von Schülern, die Deutsch als Minderheitensprache lernen wollten, die nun mit dem neuen Schuljahr definitiv enden wird. Am 5. Februar 2024 veröffentlichte nämlich das Bildungsministerium eine neue Verordnung, aus der die Regelung zur Reduzierung der Deutschstunden auf eine pro Woche gestrichen wurde.

Die Idee, dass die neue Regierung sich mit dem Problem beschäftigen wird, gab es bereits im vergangenen Jahr im Sejm- und Senatswahlkampf. Auch nach der Wahl erklärten Politiker der neuen Regierungskoalition ihre Bereitschaft zur Änderung der Verordnung. Letztendlich wurde dies noch vor Jahresende von der stellvertretenden Bildungsministerin Joanna Mucha bei einem Treffen mit Abgeordneten bestätigt. Allerdings wurde damals angekündigt, dass die Änderungen erst ab dem 1. September 2024 in Kraft treten würden.

Die Meinung der Minderheit

Die Entscheidung wurde von der deutschen Minderheit grundsätzlich positiv aufgenommen, wobei noch im Januar betont wurde, dass die Änderung

der Regelung sofort in Kraft treten solle. Bernard Gaida, Sprecher der Arbeitsgemeinschaft Deutscher Minderheiten der Föderalistischen Union Europäischer Nationalitäten, stellt fest: „Der Verlust eines halben Jahres macht fast 10 % der gesamten Ausbildung eines Schülers aus und ist eine weitere Geldverschwendung, die für ‚Ersatzunterricht‘ durch qualifizierte Deutschlehrer ausgegeben wird. Diese Verzögerung scheint im Widerspruch zu anderen Maßnahmen der Regierung zu stehen, die ‚zu‘ voreilig zu sein scheinen. Dadurch entsteht der unangenehme Eindruck, dass dieser besonderen Diskriminierung nicht genügend Bedeutung beigemessen wird.“

Ähnlich äußerte sich auch der Bürgerrechtsbeauftragte Prof. Marcin Wiącek, der in seiner Stellungnahme festhielt: „Die Verordnung vom 4. Februar 2022 führt zu einer Verletzung des verfassungs- und völkerrechtlichen Standards des positiven staatlichen Handelns zur Erhaltung der kulturellen und sprachlichen Identität. Daher sollte die Aufhebung der Auswirkungen des Inkrafttretens dieser Verordnung sofort erfolgen – ab dem zweiten Semester des laufenden Schuljahres 2023/2024.“

Auch der Vorsitzende des Verbandes deutscher Gesellschaften in Polen Rafał Bartek, teilte diese Auffassung, meinte aber zugleich: „Der Unterricht wird ab September wieder stattfinden, was möglicherweise der Befürchtung geschuldet ist, dass nicht alle Gemeinden fast sofort wieder auf drei Stunden Deutsch zurückkommen könnten. Lediglich in der Woiwodschaft Oppeln entschied sich ein Teil der Gemeinden, ein bis zwei Stunden aus eigenen Mitteln zu finanzieren, weshalb es ihnen gelang, die Deutschlehrer auf ihren Stellen zu halten. In anderen Regionen wurden Deutschlehrer entlassen oder übernahmen andere Aufgaben. Jetzt muss das rückgängig gemacht werden und es wird Zeit brauchen. Daher nehmen wir die Wiedereinführung von drei Stunden Deutsch ab September zur Kenntnis und freuen uns, dass die seit 2022 bestehende Diskriminierung endlich ein Ende findet.“



Zwei Jahre nach der Czarnek-Verordnung wurde diese nun zurückgezogen. Quelle: Sejm.gov.pl

In den kommenden Monaten werden zunächst Schulleiter, dann Gemeindevorsteher und Bürgermeister auf Grundlage der neuen/alten Verordnung das neue Schuljahr planen.

Edukacja: Od września powrócą trzy godziny niemieckiego – Rozporządzenie cofnięte

Dokładnie dwa lata po wprowadzeniu przez Przemysława Czarnek, ówczesnego ministra edukacji, dyskryminacji dzieci uczących się języka niemieckiego jako języka mniejszości jego następczyni Barbara Nowacka przywróciła trzy godziny nauczania tego języka.

4. lutego 2022 r. minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek wydał rozporządzenie zmniejszające liczbę godzin nauki języka niemieckiego jako języka mniejszości z trzech do jednej tygodniowo. Z opublikowanego rozporządze-

Die neue/alte Verordnung über den minderheitensprachlichen Unterricht tritt ab 1. September 2024 in Kraft.

nia wynikało, że sprawa zmniejszenia subwencji dotyczy tylko i wyłącznie mniejszości niemieckiej, bo do jednego paragrafu dodano wyrazy „a w przypadku uczniów należących do mniejszości niemieckiej – w wymiarze 1 godziny tygodniowo“.

Decyzja nowego rządu

Ten krótki zapis zapoczątkował dwuletni okres dyskryminacji uczniów chcących uczęć się języka niemieckiego jako języka mniejszości, który z nowym rokiem szkolnym definitywnie się zakończy. Ministerstwo edukacji opublikowało 5 lutego 2024 r. nowe rozporządzenie, z którego wykreślono zapis o zmniejszeniu liczby godzin niemieckiego do jednej w tygodniu.

Mowa o tym, że nowy rząd zajmie się nauką języka niemieckiego, była już w czasie ubiegłorocznej kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu. Także po wyborach politycy nowej koalicji rządowej deklarowali chęć zmian. Ostatecznie przed końcem roku potwierdziła to na spotkaniu z posłami wiceminister edukacji Joanna Mucha. Zapowiadano jednak wtedy, że zmiany wejdą w życie dopiero od 1 września.

Zdaniem mniejszości

Decyzja ta generalnie została pozytywnie przyjęta przez środowisko mniejszości niemieckiej, choć podkreślano jeszcze w styczniu, że zmiana rozporządzenia powinna wejść w życie natychmiast. Bernard Gaida, przewodniczący Grupy Roboczej Mniejszości Niemieckich przy Federalistycznej Unii Europejskich Narodowości, zauważył:

– Pół roku straty to niemal 10% całej edukacji ucznia, to kolejne stracone pieniądze wydane na „zastępcze” zajęcia prowadzone przez wykwalifikowanych germanistów. Ta zwłoka stoi jakby w sprzeczności z innymi działaniami rządu, które robią wrażenie jakby z kolei „zbyt” pośpiesznych. A to budzi przykre wrażenie, że akurat tej dyskryminacji nie przypisano wystarczająco dużego znaczenia.

W podobnym tonie wypowiedział się również rzecznik praw obywatelskich prof. Marcin Wiącek, który w swoim stanowisku z stwierdził: „Rozporządzenie z 4 lutego 2022 r. prowadzi do naruszenia standardu konstytucyjnego i prawnomiędzynarodowego w zakresie pozytywnego działania państwa na rzecz podtrzymania tożsamości kulturowo-językowej. Dlatego też usunięcie skutków wejścia w życie tego rozporządzenia powinno nastąpić niezwłocznie – od drugiego semestru bieżącego roku szkolnego 2023/2024“.

Podobnego zdania jest także przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce Rafał Bartek, który jednak zauważa: – Lekcje wrócić od września, więc może to obawa, że nie wszystkie gminy byłyby w stanie niemal od zaraz powrócić do trzech godzin niemieckiego. Jedynie w województwie opolskim część gmin zdecydowała się na finansowanie jednej lub dwóch godzin z własnych budżetów, przez co też udało im się utrzymać germanistów na swoich stanowiskach. W innych regionach nauczyciele języka niemieckiego byli zwalniani lub przejmowali inne zajęcia. To teraz trzeba będzie „odkręcać” i na to potrzeba czasu. Przywrócenie trzech godzin języka niemieckiego od września przyjmujemy więc do wiadomości i cieszymy się, że w końcu zakończy się panująca od 2022 r. dyskryminacja.

W najbliższych miesiącach najpierw dyrektorzy szkół, a potem wójtowie i burmistrzowie będą przygotowywali arkusze organizacyjne na nowy rok szkolny w oparciu o nowe/stare zapisy.

Rudolf Urban

Geschichte: Wissenschaftler erklären

Ist Görings „Erlass“ noch in Kraft?

Vor einigen Wochen veröffentlichten Prof. Jan Barcz von der polnischen Botschafterkonferenz und Prof. Krzysztof Ruchniewicz, Direktor des Willi-Brandt-Zentrums in Breslau, ein Gutachten mit dem Titel „Die parteiinterne ‚Reparationskampagne‘ der PiS muss geprüft und abgerechnet werden“ (wir berichteten darüber in Ausgabe Nr. 1659). In weiteren Stellungnahmen wurde auf bestimmte historische Fragen eingegangen, darunter auch auf den sogenannten „Erlass“ von Göring.

Als der „Erlass“ im Februar 1940 in Kraft trat, wurde er zur Grundlage dafür, „die Tätigkeit der Organisationen der polnischen nationalen Minderheit (das war vor allem der Bund der Polen in Deutschland) zu verbieten und einen Kommissar zu ernennen, der diese Organisationen auflöste und ihr Vermögen (schätzungsweise 8 bis 9 Millionen Reichsmark) an das Reich übertrug. Nach dem Erlass verschärften sich die Repressionen gegen Angehörige der polnischen Minderheit, etwa 2.000 Menschen wurden verhaftet und in Konzentrationslagern deportiert; die Zahl der Ermordeten ist bis heute unbekannt.“

Eindeutige Gesetzgebung

In rechten Kreisen wird behauptet, dass der „Erlass“ immer noch in Kraft sei und das geraubte Eigentum nun vom deutschen Staat zurückgegeben werden müsse. Dies ist jedoch nach Ansicht von Wissenschaftlern nicht der Fall. „Nach der Machtübernahme durch die Erklärung vom 5. Juni 1945 erließen die alliierten Mächte das Gesetz Nr. 1, mit

„Eine Fortsetzung der ‚Wiedergutmachungskampagne‘ wird keinen positiven Effekt haben“.

dem die Gesetze, auf denen das NS-Regime beruhte, aufgehoben wurden. (...) Nach der Gründung der Bundesrepublik Deutschland im Jahr 1949 wurde eine ähnliche Klausel in Artikel 123 Absatz 1 des Grundgesetzes der BRD aufgenommen, was durch die Rechtsprechung des Bundesverfassungsgerichts bestätigt wurde“, schreibt Prof. Barcz.

Rückgabe von Eigentum

Auch die Forderung nach Rückgabe des durch den „Erlass“ beschlagnahmten Vermögens ist heute nicht mehr umsetzbar, allein schon wegen der „Grenzverschiebung (die vier größten Amtsbezirke des Bundes der Polen in Deutschland fanden sich nach 1945 innerhalb der



Eine Werbung der polnischen Vorkriegs-Arbeiterbank ist in Bochum erhalten geblieben.

polnischen Grenzen wieder und das von den Nazis beschlagnahmte Vermögen des BdP wurde von Polen als ‚ehemals deutsches Eigentum‘ übernommen“. Und in den folgenden Jahrzehnten erhielt der BdP durch gerichtliche Vergleiche rund 700.000 DM. Auch Prof. Barcz betont: „Es ist symptomatisch, dass während der Debatten in Deutschland in den 1980er Jahren über Leistungen für die ‚vergessenen‘ Opfer der NS-Verbrechen keine Stimmen polnischer Organisationen, darunter auch die des BdP, hörbar waren.“

Hinzu kommt, dass der Bund der Polen in Deutschland auch nach der Wiedervereinigung Deutschlands im Jahr 1990 keinen Antrag auf Rückgabe von Eigentum in der ehemaligen DDR gestellt hat. „Eine Fortsetzung der ‚Wiedergutmachungskampagne‘ wird daher keinen positiven Effekt haben“, so Prof. Jan Barcz abschließend.

Historia: Naukowcy wyjaśniają – „Dekret“ Göringa nadal w mocy?

Kilka tygodni temu prof. Jan Barcz z Konferencji Ambasadorów RP i prof. Krzysztof Ruchniewicz, dyrektor wrocławskiego Centrum im. Willy'ego Brandta, opublikowali raport „Partijna „kampania reparacyjna“ PiS wymaga audytu i rozliczenia“ (pisaliśmy o tym w wydaniu nr 1659). W kolejnych stanowiskach odnosili się do poszczególnych kwestii historycznych, m.in. do tzw. dekretu Göringa.

Kiedy „dekret“ wchodził w życie w lutym 1940 r., stał się podstawą do zabronienia „działalności organizacyjnej polskiej mniejszości narodowej (chodziło głównie o Związek Polaków w Niemczech) oraz powołania komisarza, który rozwiązał te organizacje i przekazał ich majątek (szacowany na 8 do 9 mln Reichsmark) na rzecz Rzeszy. Po wydaniu rozporządzenia wzmożyły się represje wobec członków mniejszości polskiej, aresztowano i wywieziono do obozów koncentracyjnych około 2 tysięcy osób, liczba zamordowanych nie jest znana do dzisiaj“.

Ustawodawstwo jednoznaczne

W prawicowych kręgach utrzymuje się, że „dekret“ nadal pozostaje w mocy i zagrabione mienie państwo niemieckie powinno teraz oddać. To jednak zdaniem naukowców nie jest prawdą. „Po przejściu władzy najwyższej na mocy deklaracji z 5 czerwca 1945 r.

mocarstwa sprzymierzone wydały ustawę nr 1, uchylającą prawodawstwo, na którym opierał się reżim nazistowski. (...) Po powstaniu RFN w 1949 r. podobną klauzulę zawarto w art. 123 ust. 1 Ustawy Yasnawskiej RFN, utwierdzonej w orzecznictwie niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego“ – pisze prof. Barcz.

Oddanie mienia

Także samo żądanie oddania zagrabionego na mocy „dekretu” mienia dziś nie jest już możliwe, choćby ze względu na „przesunięcie granic (cztery największe dzielnice działania ZPwN znalazły się po 1945 r. w granicach Polski, a skonfiskowane przez nazistów mienie Związku zostało jako „mienie niemieckie” przejęte przez Polskę)”. Zaś w kolejnych dziesięcioleciach ZPwN uzyskał na podstawie ugód sądowych ok. 700 000 DM. Profesor Barcz podkreśla również: „Jest sprawą symptomatyczną, że podczas debat w RFN w latach 80. XX w. nad świadczeniami dla „zapomnianych” ofiar zbrodni nazistowskich nie słycać było głosów polskich organizacji, w tym ZPwN“.

Dodatkowo dochodzi fakt, iż także po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. Związek Polaków w Niemczech nie wystąpił o zwrot mienia w dawnej NRD. „Kontynuowanie „kampanii odszkodowawczych” nie przyniesie więc żadnego pozytywnego efektu” – kończy prof. Jan Barcz.

Rudolf Urban



„Wir schauen nach vorn“

Am Montag, den 5. Mai, wurde das Wahlkomitee Schlesische Regionalpolitiker registriert. Dies bedeutet, dass der Wahlkampf formell begonnen hat, auch wenn noch einige Fragen zu klären sind und das sogenannte Tüpfelchen auf dem „i“ gesetzt werden muss. Łukasz Jastrzembski, Bürgermeister der Gemeinde Leschnitz, wurde zum Vorsitzenden des Wahlkomitees Schlesische Regionalpolitiker gewählt. Mit ihm sprach Krzysztof Świerc.

Sind Sie sicher, dass alle Angehörigen der deutschen Minderheit wissen und davon überzeugt sind, dass ihre Kandidaten unter dem Banner Schlesische Regionalpolitiker zu den Wahlen gehen?

Das Ziel der Schlesischen Regionalpolitiker ist es, Menschen, die mit der deutschen Minderheit verbunden sind, und solche, die es nicht sind, aber aus ideellen Gründen effektiv für Gemeinden, Kreise und die Woiwodschaft Oppeln im Allgemeinen arbeiten wollen, unter einem Dach zu vereinen. Ich glaube, dass uns das im Moment sehr gut gelingt. Dies zeigt sich daran, dass wir bereits über 450 Kandidaten überprüft haben! Menschen, die mit uns unter einem „Schirm“ zu den Kommunalwahlen 2024 gehen wollen.

Welche Menschen sind denn unter den Schlesischen Regionalpolitikern?

In erster Linie diejenigen, die sich mit unserem Programm identifizieren. Es geht uns vor allem um den Aufbau einer Zivilgesellschaft, die sich durch ein Verständnis der verfassungsgemäßen Ordnung, der Rechte und Pflichten auszeichnet. Das ist das, was die Vorgängerregierung in den letzten acht Jahren niedrigergerissen hat. Es gibt Menschen in unserer Mitte, die wissen, was eine Zivilgesellschaft und ein Verständnis für die Rechtsordnung ist, und auch solche, denen die Förderung einer positiven bürgerlichen Einstellung am Herzen liegt. Es ist zudem sehr wichtig und erwähnenswert, dass wir uns auf christliche Werte stützen, die den Schlesiern und den in Schlesien lebenden Menschen sehr nahestehen. Das aber ist natürlich keine zwingende Voraussetzung. Wir fragen die Leute nicht, wie gläubig sie sind, ob sie zur Kirche gehen und so weiter. Wichtig ist vor allem, dass es gute, engagierte Menschen sind, die die Region und den Ort, an dem sie leben, lieben.

Direkt ausgedrückt: In euren Reihen habt ihr Menschen, die für ihre lokale Gemeinschaft arbeiten wollen...

Ganz genau! Vom Dorf bis hin zu den Gemeinden, Kreisen und der Woiwodschaft. Es ist auch wichtig zu betonen, dass wir einige sehr anerkannte Personen in unseren Reihen haben, die bereits für die lokale Gemeinschaft arbeiten. Die Hälfte unserer Kandidaten sind nämlich ehemalige Kommunalbeamte auf verschiedenen Ebenen mit mehr oder weniger hohem Dienstalter. Die andere Hälfte hingegen kandidiert zum ersten Mal bei Kommunalwahlen, aber sind ebenfalls keine Newcomer. Sie sind bereits in ihren Gemeinden aktiv. Zum Beispiel in Bauernverbänden, Volkssportvereinen, der Feuerwehr und verschiedenen anderen Organisationen, die an der sogenannten Basis der kommunalen Verwaltungsstruktur tätig sind.

Gibt es bekannte Namen in den Reihen der Schlesischen Regionalpolitiker? Leute, die vom Image her Zuverlässigkeit und vielleicht auch Erfolg garantieren.

Wir haben viele solcher Menschen und sind darauf stolz, aber ich möchte sie heute nicht nennen. Stattdessen möchte ich einen „Schluck“ Statistik servieren. Eine vielversprechende Statistik, die bis zu einem gewissen Grad auch darauf zurückzuführen ist, dass wir einige sehr prominente, sehr bekannte Menschen in unserer Mitte haben. Zunächst möchte ich sagen, dass wir bereits 450 Kandidaten haben, und ich glaube, dass wir die 500er-Marke erreichen werden, denn unsere Kandidatenbasis wächst ständig. In der Rubrik Gemeindevorsteher, Bürgermeister, Präsident haben wir 15 Personen. Weitere 10 Personen bewerben sich offiziell um unsere Unterstützung für das Amt des Gemeindevorstehers oder Bürgermeisters. Zu dieser Gruppe gehören auch Kandidaten, die aus verschiedenen Gründen über ihre eigenen Wahlkomitees kandidieren



Sylvia Kus, Sekretärin der Gemeinde Radlau, und Łukasz Jastrzembski, Vorsitzender des Wahlkomitees Schlesische Regionalpolitiker und Bürgermeister der Gemeinde Leschnitz

werden. Die Folge: Ich glaube, dass in der gesamten Woiwodschaft Oppeln mehr als 20 Gemeindevorsteher und Bürgermeister mit den Schlesischen Regionalpolitikern verbunden sein werden! Darüber hinaus gibt es Kandidaten für mehr als 300 Gemeinderäte, mehr als 100 Kreisräte und mehr als 30 Sejmik-Mitglieder.

Was sind Ihre Prioritäten für die bevorstehenden Kommunalwahlen, die, wie ich erinnern möchte, am 7. April stattfinden?

Die Geschichte unserer Region ist recht kompliziert, aber wir können ja nicht ständig zurückblicken. Wir müssen im Interesse unserer Kinder und künftiger Generationen nach vorne schauen. Deshalb ist es unsere Priorität, von der untersten Selbstverwaltungsebene – der Gemeinde – bis zur obersten – der Woiwodschaft – einen guten, freundlichen Ort zum Leben zu schaffen. Dazu gehören eine gute soziale Infrastruktur und aktive Organisationen. Hinzu kommt ein effizientes Bildungswesen in der Region Oppeln, von den Kindergärten bis zu den Schulen, sowie eine wirksame Gesundheitsversorgung. Sehr wichtig sind auch qualitativ hochwertige Straßen und öffentliche Verkehrsmittel, wobei die Strategie auch die kleinsten Ortschaften nicht ausschließen wird. Alles, was ich gesagt habe, soll den Menschen Lust machen, in der Woiwodschaft Oppeln zu leben, hier zu bleiben, sich zu bilden, zu arbeiten, sich zu entwickeln und für die Zukunft zu planen und sich nicht zu fragen, wohin sie fliehen sollen.

Glauben Sie, dass dies geschehen wird?

Ich glaube es. Und wenn wir unsere Prioritäten verwirklichen, werden auch Menschen aus anderen Regionen in die Woiwodschaft Oppeln ziehen, was der weiteren Entwicklung der Region ebenfalls einen Schub geben wird. Auf diese Weise wollen wir den Anstoß geben, den Bevölkerungsrückgang in der Woiwodschaft Oppeln endlich zu stoppen. Das können wir nur erreichen, wenn wir die Lebensbedingungen und die Lebensqualität der Einwohner verbessern.

Patrzmy w przód

W poniedziałek 5 lutego zarejestrowano Komitet Wyborczy Wyborców Śląscy Samorządowcy. Oznacza to, że formalnie kampania wyborcza została rozpoczęta, choć jest jeszcze kilka kwestii, które trzeba wykonać i postawić tzw. kropkę nad „i“. Przewodniczącym Komitetu Wyborczego Wyborców Śląscy Samorządowcy został burmistrz gminy Leśnica Łukasz Jastrzembski, z którym rozmawia Krzysztof Świerc.

Jest pan pewien, że wszyscy członkowie mniejszości niemieckiej wiedzą,

będą wiedzieć i są przekonani, że pod szyldem „Śląscy Samorządowcy“ do wyborów idą ich kandydaci?

Celem Śląskich Samorządowców jest to, aby pod jednym szyldem umieścić osoby zarówno związane z mniejszością niemiecką, jak i te, które nie są z nią związane, ale ideowo chcą skutecznie działać dla gmin, powiatów i generalnie województwa opolskiego. Uważam, że na chwilę obecną udaje nam się to bardzo dobrze realizować. Świadczy o tym fakt, że mamy już zwerifikowanych ponad 450 kandydatów! Osób, które chcą z nami iść do wyborów samorządowych 2024 pod jednym „parasolem“.

Jakie zatem osoby znalazły się w gronie Śląskich Samorządowców?

Głównie takie, które identyfikują się z naszą deklaracją programową. Mowa tu przede wszystkim o budowaniu społeczeństwa obywatelskiego nacechowanego rozumieniem dla konstytucyjnego ładu prawnego, praw i obowiązków. Czyli tego, co poprzedni rząd przez minione osiem lat nam burzył. W naszym gronie są osoby, które wiedzą, co to jest społeczeństwo obywatelskie, rozumienie porządku prawnego, ale też takie, którym zależy na wzmacnianiu pozytywnych postaw obywatelskich. Bardzo ważny jest też fakt – i warto, aby w naszej rozmowie to wybrzmiało – że bazujemy na chrześcijańskich wartościach, które są bardzo bliskie Ślązakom i ludziom żyjącym na Śląsku, ale nie jest to oczywiście niezbędny warunek. Nikogo bowiem nie pytamy

Das Wahlkomitee Schlesische Regionalpolitiker wurde auf der Grundlage des seit 30 Jahren bestehenden Schlesischen Selbstverwaltungsvereins ins Leben gerufen. Die im Wahlkomitee versammelten Kommunalbeamten und Aktivisten sind fleißige, engagierte Bewohner der Region, die deren multikulturellen Reichtum verstehen. Die Schlesischen Regionalpolitiker werden Kandidaten für die Legislativ- und Exekutivorgane aller Ebenen der kommunalen Selbstverwaltung in der Woiwodschaft Oppeln aufstellen. Die Themen, mit denen sie zu den Wahlen antreten, betreffen praktisch alle Aspekte des Lebens der lokalen Gemeinschaften. Dazu gehören: Aktivitäten zur Erhaltung und Förderung des schlesischen Sprach- und Kulturerbes in der Region. Aufbau einer Zivilgesellschaft, die sich durch das Verständnis der verfassungsgemäßen Rechtsordnung und der grundlegenden bürgerlichen Rechte, Pflichten und Freiheiten auszeichnet. Stärkung der bürgerlichen Einstellungen, die auf christlichen Werten, demokratischer Ordnung und Gleichheit vor dem Gesetz beruhen. Zusammenarbeit der Kommunalverwaltungen auf allen Ebenen

„Wir haben bereits 450 Kandidaten und ich glaube, dass wir die 500er-Marke erreichen werden, denn unsere Kandidatenbasis wächst ständig.“

o to, jak bardzo jest wierzący, czy chodzi do kościoła itd. Istotne natomiast jest to, aby był dobrym, zaangażowanym człowiekiem, kochającym region i miejsce, w którym żyje.

Mówiąc wprost, w swoich szeregach skupiacie ludzi, którzy chcą pracować dla swojej lokalnej społeczności?

Dokładnie! Od sołectwa począwszy, poprzez gminy, powiaty i województwo. Należy podkreślić również, że w naszych szeregach mamy mocno rozpoznawalne osoby, które już pracują dla lokalnej społeczności. Ba, połowa naszych kandydatów to dotychczasowi samorządowcy na różnych szczeblach, z krótszym lub dłuższym stażem. Natomiast druga połowa po raz pierwszy startuje do wyborów samorządowych, ale nie są całkowitymi beniaminkami. W swoich lokalnych społecznościach są już aktywni. Na przykład w kołach gospodyń wiejskich, LZS-ach, strażach oraz w różnych innych organizacjach, które działają na tzw. dole struktury samorządowej.

mit dem vorrangigen Ziel einer nachhaltigen Entwicklung der Region und des Wohlergehens ihrer Bewohner. Aktivitäten zur Förderung und Achtung der Rechte nationaler und ethnischer Minderheiten, die in der Woiwodschaft Oppeln leben und deren Einzigartigkeit ausmachen, insbesondere der deutschen Minderheit. Arbeit zur Förderung und Popularisierung der Multikulturalität der Woiwodschaft Oppeln durch Identifikation mit ihren Zielen sowie Schaffung guter Bedingungen für eine angemessene Entwicklung von Bildung, Wissenschaft und Kultur in der Region.

KWW Śląscy Samorządowcy to komitet utworzony na bazie działającego od 30 lat Śląskiego Stowarzyszenia Samorządowego. Skupieni w komitecie wyborczym samorządowcy i społecznicy to pracownicy, zaangażowani mieszkańcy regionu rozumiejący jego wielokulturowe bogactwo. Śląscy Samorządowcy wystawią kandydatów do organów uchwałodawczych i wykonawczych wszystkich szczebli samorządowych województwa opolskiego. Prezentowane przez nich zagadnienia,

Czy w szeregach Śląskich Samorządowców są znane nazwiska, którymi można się pochwalić? Osoby, które wizerunkowo będą gwarantem rzetelności i być może sukcesu...

Takich osób mamy bardzo dużo, ale... Dzisiaj się nimi nie pochwałę. W zamian zaserwuję łyk statystyki. Obiecującej statystyki, która jest w pewnym stopniu zasługą też tego, że są w naszym gronie znaczące, bardzo znane persony. Zaczę od tego, że mamy już 450 kandydatów i sądzę, że „dobijemy“ do 500, bo nasza baza osób cały czas rośnie. W rubryce „wójt, burmistrz, prezydent“ mamy 15 osób. Kolejnych 10 formalnie ubiega się o nasze poparcie na wójta, burmistrza. W tej grupie są kandydaci, którzy z różnych względów będą startować z własnych komitetów. Efekt? Sądzę, że w całym województwie opolskim ponad 20 wójtów i burmistrzów będzie związanych ze Śląskimi Samorządowcami! Poza tym mamy kandydatów na ponad 300 radnych gminnych, ponad 100 radnych do powiatów oraz ponad 30 radnych do sejmiku.

Jakie macie priorytety w nadchodzących wyborach samorządowych, które, przypominę, odbędą się 7 kwietnia?

Historia naszego regionu jest dosyć skomplikowana, ale nie możemy ciągle spoglądać wstecz. Musimy patrzeć do przodu dla dobra i przyszłości naszych dzieci i przyszłych pokoleń. Dlatego naszym priorytetem, od najniższego szczebla samorządu – gminy – po ten najwyższy – samorząd województwa, jest budowanie dobrego, przyjaznego miejsca do życia. Między innymi za sprawą dobrej infrastruktury społecznej i aktywności organizacji. Na to nakłada się także sprawna opieka edukacyjna w regionie opolskim od żłobków przez przedszkola aż do szkół, a także skuteczna ochrona zdrowia. Bardzo ważna jest również wysoka jakość dróg, komunikacji publicznej, w której strategia nie będzie wyłączać najmniejszych miejscowości. Wszystko, o czym powiedziałem, ma sprawić, że ludzie będą chcieli mieszkać w województwie opolskim, tutaj pozostawać, kształcić się, pracować, rozwijać i planować przyszłość, a nie zastanawiać się, dokąd uciec.

Wierzy pan, że tak się stanie?

Wierzę. A jeśli zrealizujemy nasze priorytety, to do województwa opolskiego sprowadzać się będą także ludzie z innych regionów, co też będzie impulsem do jego dalszego rozwoju. W ten sposób chcemy dać impuls do tego, aby spadek populacji w regionie opolskim wreszcie zatrzymać. A to możemy uczynić tylko i wyłącznie za sprawą poprawy warunków i jakości życia mieszkańców. □

Foto: www.slascysamorzdowcy.pl



Aus Oberbayern nach Oberschlesien

Seit Anfang Januar arbeitet Miriam Mähner als Kulturmanagerin des Instituts für Auslandsbeziehungen (ifa) beim Bund der Jugend der Deutschen Minderheit (BJDM) in Oppeln. Im Interview mit Lucas Netter spricht die Historikerin und Politikwissenschaftlerin aus dem bayerischen Wolfratshausen über ihre neue Tätigkeit – und verrät, was beim BJDM in nächster Zeit auf der Agenda steht.

Miriam, seit einigen Wochen verstärkst Du als ifa-Kulturmanagerin den BJDM in Oppeln. Hast Du Dich schon ein wenig in Deiner neuen Umgebung eingelebt?

Definitiv! Ich muss auch sagen, dass es mir hier ziemlich leicht gemacht wird. Beim BJDM herrscht eine sehr freundliche Atmosphäre, und ich wurde sofort herzlich aufgenommen. Auch von Oppeln habe ich einen positiven ersten Eindruck gewonnen. Ich habe schon ein paar Spaziergänge rund um das Zentrum unternommen und mir die wichtigsten Sehenswürdigkeiten angesehen. Mir gefällt, dass die Stadt nicht so groß ist; so findet man sich leichter zurecht. Ich denke, dass ich mich hier sehr wohlfühlen werde.

Welche Aufgaben hast Du seit Deiner Ankunft beim BJDM übernommen?

Ich habe schon ein paar Posts für die sozialen Medien vorbereitet und kümmere mich momentan um den deutschsprachigen Teil der Webseite. Darüber hinaus habe ich einige Ausschreibungen für ein großes Projekt, das wir gerade planen, ausgefertigt – das internationale Sommercamp der deutschen Minderheiten, das im Juli in Warschau stattfinden wird. Der BJDM stellt das Camp gemeinsam mit dem Goethe-Institut in Krakau und dem ifa in Stuttgart auf die Beine.

Derzeit planen wir auch viele Projekte, die ab März durchgeführt werden. Ich habe gleich zu Beginn meiner Tätigkeit gemerkt, dass bei uns viel organisiert wird, oft auch mehrere Projekte gleichzeitig. Es muss immer koordiniert werden, wer sich um was kümmert. Im Rahmen meines Studiums konnte ich



Miriam Mähner ist die neue ifa-Kulturmanagerin beim BJDM in Oppeln.

Foto: Matthias Eckel

aber schon einige Erfahrungen im Projektmanagement sammeln, sodass mir die typischen Abläufe in den Grundzügen bereits bekannt sind.

Was hat Dich dazu bewogen, als ifa-Kulturmanagerin nach Oppeln zu gehen?

Im September 2023 habe ich mein Masterstudium der Ost-West-Studien an der Universität Regensburg beendet. Während des Studiums habe ich mich – neben Frankreich und Deutschland – viel mit Polen beschäftigt. Letztes Jahr hatte ich zudem die Möglichkeit, ein Praktikum am Deutschen Historischen Institut in Warschau zu absolvieren.

Während dieser spannenden zwei Monate habe ich gemerkt, wie wichtig es ist, sich stärker für die deutsch-polnischen Beziehungen zu engagieren – und dass ich dies gern auch im beruflichen Kontext machen würde. Deshalb habe ich die Augen offengehalten nach Stellenanzeigen im Bereich der deutsch-polnischen Zusammenarbeit; dabei bin ich auf die Ausschreibung vom ifa beziehungsweise dem BJDM gestoßen. Die Jobbeschreibung klang ganz toll, deshalb habe ich mich beworben – und zu meiner Freude auch eine Zusage bekommen.

Generell finde ich, dass Minderheiten ein wichtiger Faktor bei der Herstellung

„Minderheiten sind ein wichtiger Faktor bei der Herstellung zivilgesellschaftlicher Verbindungen.“

zivilgesellschaftlicher Verbindungen sind und dabei helfen, die bilateralen Beziehungen zu verbessern – auch oder besonders dann, wenn es politisch nicht so gut läuft, wie es ja zwischen Polen und Deutschland in der jüngeren Vergangenheit leider der Fall war.

Wusstest Du schon vor Deiner aktuellen Tätigkeit von der Existenz der deutschen Minderheit in Polen?

Die historischen Hintergründe waren mir bekannt, und ich wusste auch, warum es die deutsche Minderheit in Schlesien oder im früheren Ostpreußen heute noch gibt. Was mir aber vorher nicht bewusst war, ist, wie gut sie hier vor Ort organisiert ist. Ich kannte also die Ursprünge der Existenz der deutschen Minderheit in Polen, wusste aber nicht genau, wie sich dies heute äußert.

Gerade in Oppeln gibt es so viele Organisationen der deutschen Minderheit, die auch alle in der einen oder anderen Form zusammenarbeiten. Es ist dabei gar nicht so einfach, die ganzen Strukturen zu durchblicken; ich denke, ich brauche noch ein wenig Zeit, um mir einen Überblick zu verschaffen, welche Institution es wo gibt und wer für was zuständig ist.

Was hast Du Dir für Deine Tätigkeit als Kulturmanagerin vorgenommen?

Was möchtest Du in den kommenden Monaten erreichen?

Momentan möchte ich erstmal richtig ankommen, mich einarbeiten und verstehen, wie hier alles funktioniert. Ansonsten stehen beim BJDM in diesem Jahr auch die Vorstandswahlen an. Im Zuge dessen ist geplant, die Strukturen generell zugänglicher und übersichtlicher zu machen. Deshalb möchte ich ein Organigramm über die Organisation erstellen, das dann hoffentlich bei der Jahresversammlung im Mai präsentiert werden kann.

Auch für eigene Projekte, die ich zusammen mit den Jugendlichen umsetzen möchte, habe ich schon ein paar Ideen. Hier kann ich aber noch nichts Genaueres verraten, da ich zunächst noch ausloten muss, wie viel Spielraum es zeitlich gibt.

Hast Du vielleicht auch selbst familiäre Wurzeln in Schlesien oder in einem anderen Teil des heutigen Polen?

Erst vor Kurzem – als ich mich dazu entschieden habe, die Stelle beim BJDM anzutreten – habe ich erfahren, dass meine Großtante Wurzeln in Pommern hat; die Familie meines Großvaters kommt ursprünglich aus dem Egerland im heutigen Tschechien. Aber um ehrlich zu sein, hat dieses Thema in meiner Familie nie eine große Rolle gespielt. Also, es war kein Tabuthema, sondern kam schlicht und ergreifend nicht oder nur selten auf.

Miriam, vielen Dank für dieses Gespräch.

Wersję polską znajdziesz na www.wochenblatt.pl

Diskusja: 0 książkach w Centrum

Po co po niemiecku?



Niemieckojęzyczne publikacje mniejszości:

W poczuciu misji czy z realnej potrzeby?

Dyskusja

Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce zaprasza.

Foto: DAZ

Jaki procent czytelników mniejszości niemieckiej sięgnąłby – czy to w księgarni, czy w bibliotece – po pozycje niemieckojęzyczne? Czy w czasach, w których coraz trudniej zdobyć czytelnika, publikowanie pozycji niemieckojęzycznych ma sens?

W 2024 r. już po raz 74. obchodzić będziemy Dzień Języka Ojczystego. Z tej okazji Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce zaprasza do rozmowy o wydawanych przez instytucje mniejszości publikacjach niemieckojęzycznych. W dyskusji panelowej udział wezmą: prof. Adriana Dawid, historyczka, badaczka dziejów najnowszych Śląska, dr Monika Czok, germanistka i literaturoznawczyni, ks. dr hab. Piotr Tarlinski, dyrektor Centralnej Biblioteki im. Josepha von

Eichendorffa, wikariusz biskupi ds. duszpasterstwa mniejszości narodowych i etnicznych diecezji opolskiej, Lucjan Dzumla, dyrektor generalny Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej, w ramach którego działa księgarnia HAUSbooks.

Rozmowę moderować będą: Weronika Wiese, zastępczyni dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. E. Smółki ds. Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce, oraz dr Michał Matheja, prezes zarządu Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej.

Spotkanie odbędzie się w środę 21 lutego 2024 o godzinie 17.00 w siedzibie Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce w Opolu przy ul. Szpitalnej 11. Zgłoszenia udziału można kierować mailowo na adres cdwbp@cdwbp.opole.pl lub pod numer telefonu +48 517 448 045. ru

Sprache: Aus Białystok in die ganze Welt

Schlüssel für den Weltfrieden

„Se vi vere ĝenas traduki ĉi tiun frazon, mi ŝatus danki vin pro legi ĉi tiun artikolon kaj esperas ke vi havu bonan tagon.“ Sie haben keine Ahnung, was dieser Satz bedeuten soll? Die Sprache kommt Ihnen irgendwie bekannt vor – aber Sie können sie nicht richtig einordnen? Kein Wunder, schließlich handelt es sich hier um eine sogenannte konstruierte Sprache mit dem Namen Esperanto. Eine Hommage an ein außergewöhnliches Lebenswerk.

Ludwig Zamenhof wird 1859 im damals noch russischen Białystok, einer Stadt mit einer ethnisch sehr diversen Bevölkerung geboren. Das friedliche Zusammenleben von Deutschen, Polen, Litauern und Juden scheitert häufig an den Sprachbarrieren. Um dieses Problem zu lösen, kommt Zamenhof schon in seiner Jugendzeit ein faszinierender Gedanke: Eine gemeinsame Sprache müsste erfunden werden, die leicht zu erlernen und einfach zu verwenden sei.

Der Schlüssel zum Frieden

Wenn das gelänge, könnte man nicht nur die Bildung von Ghettos in Zamenhofs Heimatstadt verhindern. Vielmehr hätte man, so seine Idee, damit auch einen Schlüssel für den Weltfrieden in der Hand. Aber wie soll man eine Sprache so spielerisch erlernen, dass man sie sofort zur Kommunikation nutzen kann? Zamenhof setzt auf radikale Vereinfachung: Jeder Buchstabe hat nur eine Aussprache, es gibt nur eine Deklination und eine Konjugation, ein grammatikalisches Geschlecht existiert nicht. Jede dieser grammatikalischen Regeln gilt ohne Ausnahme. Der gelernte Augenarzt



Ludwig Zamenhof (4. v. l.) auf dem ersten Esperanto-Weltkongress in Boulogne-sur-Mer (Frankreich) im Jahr 1905

veröffentlicht seine Überlegungen 1887 unter dem Pseudonym „Doktoro Esperanto“ – eine neue Sprache ist geboren.

Das Rad nicht neu erfunden

Man muss zugeben, dass Zamenhof nicht der Erste mit einer solchen Idee ist. Schon im 17. Jahrhundert formulierte Leibniz den Gedanken einer idealen Sprache, die zur Einheit unter der nicht nur sprachlich ungeeinten Menschheit führen soll. Im Laufe der Zeit wurden vor und nach Zamenhof dutzende Sprachen entworfen, die eine oder mehrere natürliche Sprachen zum Vorbild hatten; ebenso gab es Entwürfe auf musikalischer (Solresol) oder gar mathematischer (Timerio) Grundlage.

Zamenhof hat das Rad nicht neu erfunden, aber Esperanto bleibt bis heute die Plansprache mit dem nachhaltigsten Erfolg. Während andere Entwürfe heute bestenfalls einige Hundert Sprecher verzeichnen können, besteht die Esperanto-Sprachgemeinschaft heute je nach Schätzung aus 500.000 – 2.000.000 Sprechern.

Eine Vision bis in die Gegenwart

Entsprechend liest sich die Verbreitung der Sprache wie eine einzige, große Erfolgsgeschichte. 1889, nur zwei Jahre nach der Erstveröffentlichung Zamenhofs, wird in Nürnberg die auf Esperanto verfasste Zeitschrift „La Esperantisto“ veröffentlicht. 1898 wird der erste Landesverband gegründet, 1908 der Esperanto-Weltbund. Die Sprache überlebte die Repressionen des nationalsozialistischen Deutschlands ebenso wie die Stalinschen Säuberungen. 1959 wird mit der Einführung des Stelos eine entsprechende Währung eingeführt, die ebenfalls bis heute existiert. In den 1960er Jahren werden mit „Angoroj“ und „Inkubo“ sogar zwei Filme auf Esperanto gedreht. Und schließlich wird Polen das erste Land, das 2014 Esperanto als immaterielles Weltkulturerbe anerkennt. Zamenhofs Vision dauert bis in die Gegenwart an – man darf weiterhin guten Grund zur Hoffnung haben, dass sie sich eines Tages erfüllen wird.

Felix Werner

**Heilsberg (Lidzbark Warmiński): Neue Ideen im neuen Jahr**

Musik direkt aus dem Röhrchen

Boomwhacker-Musikinstrumente sind der Beweis dafür, dass jeder auf allem, alles und überall spielen kann. Sie wissen nicht, was Boomwhacker sind? Nun, in Heilsberg weiß man es schon – und man hat Spaß daran.

Boomwhacker wurden in der Gesellschaft der Deutschen Minderheit „Ermland“ in Heilsberg von Julian Matczak etabliert. Julian ist Absolvent der Musikschule 1. Grades in der Schlagzeugklasse und kennt sich mit den neuesten Entwicklungen in der Welt der Musik und der Instrumente aus. Boomwhacker sind farbenfrohe, leichte Röhrchen, die beim Anschlagen gegeneinander oder gegen eine beliebige Oberfläche eine Vielzahl von Klängen erzeugen. Sie haben einen unkomplizierten Aufbau und sind sehr einfach in der Handhabung. Sie ermöglichen es, jedermann (und -frau) schnell und auf interessante Weise in die faszinierende Welt der Musik einzuführen.

So schlug Julian vor, beim Karnevalstreffen für Kinder und junge Eltern von „Ermland“, das am 24. Januar stattfand, dieses Instrument vorzustellen. Zu dem Treffen kamen aber nicht nur junge Eltern mit noch jüngeren Kindern, sondern auch Senioren, denn es hatte sich herumgesprochen, dass es so etwas bei „Ermland“ noch nie gegeben hatte.

So bekam jeder zwei Röhrchen mit unterschiedlichen Klängen und Farben und musste anhand des auf einem Bildschirm angezeigten Spielplans das Röhrchen in der richtigen Farbe zum richtigen Zeitpunkt anschlagen.

„Am Anfang war unser Spiel etwas ungleichmäßig, aber nach kurzer Zeit hatten alle begriffen, was los war, und unser Spiel begann, einem Orchester zu ähneln. Jung und Alt hatten viel Spaß dabei. So haben wir etwa 40 Minuten lang gespielt. Dann gab es einen süßen

Die Boomwhacker-Musikinstrumente bestehen aus unterschiedlich langen Kunststoffröhren.

Imbiss und danach kam der Nikolaus zu unseren Kleinen und verteilte Geschenke. Wer sagt denn, dass der Nikolaus nur im Dezember kommen kann?“, fragt Ewa Huss-Nowosielska, Schatzmeisterin von „Ermland“.

Doch damit waren die Attraktionen noch nicht zu Ende. Dann übernahm nämlich Sylwia Matczak, Julians Mutter, den Stab. Sylwia leitete den Unterricht mit den Senioren, da die Jugend nach Hause zum Nachmittagsschlafchen gegangen war. Sie zeigte ihnen, wie sie sich konzentrieren, ihre Bewegungen koordinieren und ganz allgemein, wie sie sich nicht der Zeit und den Schwächen von Körper und Geist beugen sollten. Und obwohl sie über ernste Themen sprach, erweckte sie bei ihren Zuhörern reges Interesse.

Lidzbark Warmiński (Heilsberg): Neue pomysły w nowym roku – Muzyka prosto z rury

Bum bum rurki (Boomwhacker) to dowód na to, że grać może każdy, na wszystkim, wszędzie i wszędzie. Nie wiecie, co to bum bum rurki? A w Lidzbarku Warmińskim już wiedzą i dobrze się przy nich bawią.



An dem musikalischen Treffen nahmen auch einige junge Eltern mit noch jüngeren Kindern teil.

Foto: Ewa Huss-Nowosielska

Bum bum rurki do Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej „Warmia“ w Lidzbarku Warmińskim wprowadził Julian Matczak. Julian jest absolwentem szkoły muzycznej I stopnia w klasie perkusji i jest zorientowany w nowościach w świecie muzyki i instrumentów. Bum bum rurki to kolorowe, lekkie tuby, które po uderzeniu o siebie lub w każdą inną powierzchnię wydają różne dźwięki. Mają nieskomplikowaną budowę, a sposób ich użycia jest bardzo prosty. Pozwalają w sposób szybki i interesujący wprowadzić każdego w fascynujący świat muzyki.

Julian zaproponował więc, aby na karnewalowe spotkanie dzieci i młodych rodziców „Warmii“, które odbyło się 24

stycznia, wprowadzić ten instrument. Na to spotkanie przyszli jednak nie tylko młodzi rodzice z jeszcze młodszymi dziećmi, ale i seniorzy, bo pocztą pantoflową rozniosło się, że czegoś takiego w „Warmii“ jeszcze nie było.

Każdy więc dostał dwie rurki o różnym brzmieniu i kolorze i patrząc na schemat gry wyświetlany na ekranie, uderzał rurką w odpowiednim kolorze w odpowiednim momencie.

– Z początku gra wychodziła nam trochę nierówno, ale już po krótkim czasie wszyscy zorientowali się, o co chodzi, i nasze granie zaczęło przypominać orkiestrę. I młodzi, i starzy świetnie się przy tym bawili. Graliśmy tak z 40 minut. Potem był słodki poczęstunek,

po którym do naszych maluchów przyszedł Mikołaj i rozdał im prezenty. Bo kto powiedział, że Mikołaj może przychodzić tylko w grudniu? – pyta Ewa Huss-Nowosielska, skarbniczka „Warmii“.

Na tym jednak atrakcje się nie skończyły. Potem pałeczkę przejęła Sylwia Matczak, mama Julka. Sylwia przeprowadziła z seniorami, bo młodzi poszli do domów na poobiednie spanie, zajęcia pokazujące, jak się koncentrować, jak zachowywać koordynację ruchów i generalnie: jak nie dawać się czasowi oraz słabościom ciała i umysłu. I chociaż mówiła o sprawach poważnych, wzbudziła wielkie zainteresowanie słuchaczy. *lek*

Neidenburg (Nidzica): Singen für Paweł Bukowski

Unter einem Taktstock

Dies war kein vorgezogenes Finale des Großen Orchesters der Weihnachtshilfe, auch wenn es ein ähnliches Ziel verfolgte: zu helfen. Am 13. Januar gaben vier Neidenburger Chöre ein Konzert, um die Rehabilitation von Paweł Bukowski, ehemaliger Direktor des Neidenburger Kulturzentrums (NOK), zu unterstützen.

Diese Chöre waren „Collegium Castellinum“ des NOK, „Zusammen sein“ der Universität des Dritten Lebensalters in Neidenburg, der Chor der Evangelischen Kirchengemeinde Heilig Kreuz in Neidenburg sowie jener der Neidenburger Gesellschaft der Deutschen Minderheit. Jeder Chor trug vier Lieder vor.

„Wir sangen typisch deutsche Lieder, mit ‚Stille Nacht‘ an der Spitze, sowie Weihnachtslieder“, sagt Sabina Reguła, Chorsängerin und Vorsitzende der Neidenburger Gesellschaft der Deutschen Minderheit. Der Chor der Evangelischen Kirchengemeinde Heilig Kreuz trat mit einem ähnlichen Repertoire, in einem ähnlichen Stil und in einer ähnlichen Besetzung auf. Eine Art künstlerischer Schnitzer?

„Nein, nichts dergleichen. Viele Mitglieder unseres Chors gehören auch dem Kirchenchor an. Wir haben sogar denselben Dirigenten, Marcin Bąkowski, und wir proben sogar direkt nacheinander am selben Tag“, lacht Sabina Reguła.

Marcin Bąkowski ist zudem der Dirigent des dritten Chors „Zusammen sein“ der Universität des Dritten Lebensalters.

Das Konzert fand im Neidenburger Schloss statt, wobei der Anlass nicht nur



Der Chor der Neidenburger Gesellschaft der Deutschen Minderheit

Foto: Neidenburger Gesellschaft der Deutschen Minderheit/facebook.com

eine Geldsammlung für die Rehabilitation von Paweł Bukowski war; es ging auch darum, das neue Jahr zu begrüßen.

Und warum haben die Chöre für Paweł Bukowski gesungen?

Vor zwei Jahren wurde er während eines „Wolfslaufs“ ohnmächtig und erlitt eine schwere gesundheitliche Schädigung. Er bewegt sich in einem Rollstuhl und braucht eine lange und teure Rehabilitation, um wieder ganz gesund zu werden.

„Paweł ist ein allseits beliebter Mann, der sich für die Geschichte unserer Stadt interessiert, insbesondere für die Vorkriegsgeschichte und das Neidenburger Schloss. Er wurde immer für sein Engagement für Neidenburg und seine Einwohner geschätzt. Jetzt versuchen wir, ihm zu helfen, zu uns zurückzukommen. Jeder im Publikum hatte die Möglichkeit, einen kleinen oder großen Groschen in die Dose zu werfen, um seine Rehabilitation zu unterstützen“, fügt Sabina Reguła hinzu.

Dies war nicht das erste Konzert des Chors im Neidenburger Schloss. Bereits

vor zwei Jahren trat er dort bei einem Neujahrskonzert auf, und ein Jahr zuvor war er im Städtischen Kulturzentrum in Hansburg (Janowo) zu hören. Der Chor ist auch schon im Ausland aufgetreten. So war der Neidenburger Chor im August 2023 in Bochum auf Einladung des Oberbürgermeisters der Stadt und der Kreisgemeinschaft Neidenburg zu Gast. Am 27. August 2023 feierten die Kreisgemeinschaft Neidenburg und Bochum den 70. Jahrestag der Übernahme der Patenschaft für die ehemaligen Bewohner des Kreises Neidenburg durch die Stadt. „Unser Chor sowie unser Jugendmusikensemble sorgten für die musikalische Umrahmung beim Bochumer Musiksommer auf einer der Bühnen in der Stadt sowie beim Treffen der ehemaligen Bewohner des Kreises Neidenburg. Wir wurden von allen sehr herzlich und freundlich empfangen. Es war eine Ehre, vor einem solchen Publikum aufzutreten“, erinnert sich Sabina Reguła. „Und es war auch eine großartige Gelegenheit, unser drittes Album zu promoten“, fügt sie hinzu.

Natürlich tritt der Chor auch bei den Feierlichkeiten der Gesellschaft der Neidenburger Deutschen Minderheit auf – bei Jubiläen oder neuerdings beim Adventstreffen für Senioren im Dezember –, das ist schon Tradition. Der Chor tritt darüber hinaus regelmäßig bei Veranstaltungen zur Förderung der deutschen Minderheit auf – bei den Sommerfesten, die von der Landsmannschaft Ostpreußen oder dem Verband der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren (VdGEM) organisiert werden, beim Tag der nationalen Minderheiten, der von der Allensteiner Gesellschaft Deutscher Minderheit (AGDM) veranstaltet wird, oder beim Kulturfestival in Breslau, das vom VdG organisiert wird.

Es gibt übrigens nicht nur einen Chor, sondern auch eine neue Kinder- und Jugendtanzgruppe, die im Dezember 2023 bei einer Kinderweihnachtsfeier ihren ersten großen Auftritt hatte. Diese Gruppe bereitet sich jetzt, ebenso wie der Chor, auf die Jubiläumsfeierlichkeiten vor, die am 29. Juni 2024 begangen werden. *lek*

TERMINE

Vorträge im Herder-Zentrum der Universität Danzig

Der in Mohrungen (Morąg) geborene Johann Gottfried Herder (1744–1803) zählt zu den großen deutschen Philosophen. Nach ihm ist auch das Herder-Zentrum der Universität Danzig (Uniwersytet Gdański) benannt, das zusammen mit dem dortigen Institut für Germanistik Wissen über die deutsche Sprache und Kultur vermitteln soll. Es hat unter anderem eine eigene Bibliothek, ist Prüfungszentrum des Goethe-Instituts und bietet Deutschkurse, Workshops und Vorträge an.

In der Fortsetzung der Veranstaltungsreihe zum Herder-Jahr 2023/2024 „Danzig in der Zeit von Johann Gottfried Herder“ sprechen am 16. Februar Dr. Anna Sobecka über „Die Sammlerkultur im Danzig des 18. Jahrhunderts“ und am 1. März Alicja Andrzejewska-Zajac über „Daniel Chodowski und das Phänomen der narrativen Grafik des 18. Jahrhunderts“.

Im Rahmen der neuen Reihe „Deutsch-Polnische Begegnungen – Literatur, Kunst, Geschichte“ gibt es am 23. Februar ein Treffen mit Prof. Przemysław Chojnowski, dem Herausgeber des Briefwechsels zwischen dem Schriftsteller Zbigniew Herbert (1924–1998) und Karl Dedecius (1921–2016), dem Übersetzer und Förderer seiner Werke. Es moderiert Prof. Katarzyna Lukas.

Alle drei Veranstaltungen finden im Herder-Zentrum in der ul. Ogarna 26 in Danzig statt und beginnen jeweils um 17:30 Uhr. Der Eintritt ist frei, Gäste müssen sich aber vorher anmelden. Genauere Informationen auch über die weiteren Vorträge der beiden Reihen finden Sie auf der Webseite des Herder-Zentrums (www.herder.ug.edu.pl) oder auf dessen Facebook-Seite. *Uwe Hahnkamp*

Woche im DFK

Jahresversammlung in Stubendorf

Der DFK Stubendorf veranstaltet am 25. Februar eine Jahresversammlung. Beginn ist um 15:30 Uhr im DFK-Begegnungssaal in Stubendorf. Alle DFK-Mitglieder werden um Anwesenheit gebeten.

Weiberfastnacht in Breslau

Die Deutsche Sozial-Kulturelle Gesellschaft in Breslau veranstaltete am 8. Februar ab 15:30 Uhr ein Treffen anlässlich der Weiberfastnacht. Durch den Nachmittag begleiteten die Gesellschaft die Heimatsänger. Alle haben die Zeit nett bei Musik und Gesang verbracht. Natürlich durfte auch der Held des Tages nicht fehlen: der Karpfen. Einen Tag später gab es dann auch eine Karnevalsparty für alle Kinder, die an den DSKG-Deutschkursen teilnehmen.

Frühlingstreffen in Roschowitzdorf

Der DFK Roschowitzdorf veranstaltet gemeinsam mit der Ortsvorsteherin des Dorfes Roschowitzdorf und dem Ortsrat ein Frühlingstreffen anlässlich des Frauen- und Männertages. Die Feier wird am 10. März um 15 Uhr in der ehemaligen Schule in Roschowitzdorf stattfinden. Teilnahmebeitrag 35,00 PLN/ Person, Kinder bis zum 3. Lebensjahr kostenlos. Anmeldungen und Einzahlungen bei Józef Pieruszka bis zum 4. März 2024.

Deutschkurs in Schönwald

Der DFK Schönwald (Świercze) veranstaltet demnächst einen Deutschkurs. Der Kurs beginnt im März und wird im Juni abgeschlossen. DFK-Mitglieder

zahlen 120 Złoty, alle anderen 240 Złoty. Anmelden kann man sich bis 18. Februar bei Rafał unter der Telefonnummer 788091454.

Oberschlesische Tragödie in Stollarzowitz

Am 17. Februar will die Deutsche Minderheit in Stollarzowitz der Oberschlesischen Tragödie gedenken. Um 16 Uhr beginnt in der Begegnungsstätte ein Vortrag zum Thema: „Und doch trafen sie sich“. Während der multimedialen Präsentation werden die Teilnehmer über die zum Teil bekannten, aber für viele unbekannteren Ereignisse im Zusammenhang mit dem Einmarsch sowjetischer Soldaten in Friedrichswille und Stollarzowitz Ende Januar 45 informiert. Die Präsentation stützt sich auf verfügbare Dokumente, Fotos aus Familienarchiven, aber vor allem auf die persönlichen Erinnerungen von direkten Zeitzeugen dieser tragischen Ereignisse. Im Anschluss an den Vortrag findet eine Diskussion statt. Der Eintritt ist frei.

Jahresversammlung in Uschütz

Der DFK Uschütz veranstaltet am 17. Februar seine Jahresversammlung, zu der alle DFK-Mitglieder eingeladen sind. Beginn ist um 16 Uhr im DFK-Sitz.

Fetter Donnerstag

Pünktlich zur Weiberfastnacht, die in Polen als „fetter Donnerstag“ bekannt ist, lud der DFK Deschowitz seine Mitglieder zu einem kulinarischen Workshop ein. Die Teilnehmer machten Kreppel und Teigschleifen. Im Anschluss folgte die Kostprobe. *adur*

Oppeln: Deutsch-polnisches Wandgemälde im Jugendzentrum

Brücken bauen mit Farben

In einer Initiative zur Förderung der deutsch-polnischen Zusammenarbeit hat das Jugendzentrum der Deutschen Minderheit in Oppeln ein neues Wandgemälde erhalten. Das Kunstwerk, das von Mitgliedern des Bundes der Jugend der Deutschen Minderheit (BJDM) und der Grupa Murki geschaffen wurde, vereint die Symbole beider Länder in einem farbenfrohen Wandgemälde.

Weronika Koston, die Vorsitzende des BJDM, betont die symbolische Bedeutung des Werkes: „Das Bild von Mohn- und Kornblumen, den Blumensymbolen Polens und Deutschlands, wurde von jungen Menschen zu einem Puzzle zusammengesetzt, das uns als Organisation symbolisiert. Damit wollen wir unterstreichen, dass wir als junge Menschen die deutsch-polnische Zukunft und Freundschaft aufbauen.“

Das Projekt entstand während zweier Treffen zwischen dem BJDM und der Grupa Murki, bei denen Ideen ausgetauscht wurden. Aus den Diskussionen entstanden drei potenzielle Projekte, wobei das Motiv der deutsch-polnischen Freundschaft stets präsent war. Letztendlich fiel die Entscheidung zugunsten des Wandgemäldes, das nun das Jugendzentrum schmückt.

Hinter dem ästhetischen Aspekt des Projekts verbirgt sich jedoch eine tiefere



Das Projekt entstand während zweier Treffen zwischen dem BJDM und der Grupa Murki, bei denen Ideen ausgetauscht wurden. Foto: BJDM

Absicht. Das Wandgemälde soll langfristige Veränderungen anstreben und das Jugendzentrum zu einem Symbol der deutsch-polnischen Zusammenarbeit der Jugend in Oppeln machen. „Wir möchten die Jugendarbeit der deutschen Minderheit hervorheben und insbesondere ihre Rolle als Brückenbauer zwischen Deutschland und Polen darstellen“, erklärt Koston. „Das Kunstwerk soll die wichtige Rolle der deutschen Minderheit bei der Förderung des kulturellen Austauschs und der Verständigung zwischen den beiden Ländern verdeutlichen. Jugendliche wurden aktiv in das Projekt einbezogen, indem sie Ideen für das Wandgemälde

beisteuerten. Dies fördert die Identifikation mit dem Jugendzentrum und erhöht langfristig die Teilnahme an dessen Aktivitäten.“

Durch das Wandgemälde wird das Jugendzentrum nicht nur optisch aufgewertet, sondern auch eine inspirierende Atmosphäre geschaffen, die junge Menschen anzieht und zum Engagement ermutigt. Das Projekt markiert einen bedeutenden Schritt in der Förderung der deutsch-polnischen Beziehungen auf lokaler Ebene und demonstriert das Potenzial junger Menschen, als Vermittler für eine positive Zukunft einzutreten. Das Wandgemälde wurde vom Institut für Auslandsbeziehungen finanziert. *ap*

Vergessenes Erbe

Hirschberg: Schloss Schwarzbach wartet auf bessere Zeiten

Alles noch Zukunftsmusik

Schloss Schwarzbach in Hirschberg wird seit Jahrzehnten mit Unterbrechungen renoviert. Die Renovierung ist aber noch längst nicht abgeschlossen. Die komplizierte rechtliche Situation hat das lange Zeit erschwert. Seit Juli letzten Jahres kehrte das Schloss zu einem ursprünglichen Besitzer, einer Stiftung, zurück. Vielleicht wird sich nun auch in Sachen Schlossrenovierung etwas tun.

Umgeben ist das imposante Schloss Schwarzbach von einem heute leeren Festungsgraben. Über den Graben führt eine Brücke zum Haupteingang. Das Schloss ist vor Eindringlingen gut gesichert. Das macht Hoffnung, dass es irgendwann wieder an seine Glanzzeiten anknüpfen wird.

Das Schloss wurde 1559 im damaligen Dorf Schwarzbach (heute ein Stadtteil von Hirschberg) gebaut. Die Ländereien wurden um 1500 von Caspar I. von Schaffgotsch gekauft. Sein Enkel Caspar II. ließ das Schloss als geschlossene Vierflügelanlage, mit einem Turm an der Westseite des Objekts, errichten.

Nach den von Schaffgotsch übernahm Gregorius von Kahlen 1584 den Besitz. 1606 wurde dann Friedrich von Nimptsch der Eigentümer des Schlosses Schwarzbach.

1679 hat Ernst von Nimptsch das Schloss an die Stadt Hirschberg verkauft.

1623 brannte das Schloss ab. Ernst von Nimptsch baute das Schloss wieder auf. Er hatte das Gebäude auch ausgebaut, sodass es damals schon dem heutigen ähnelte. 1679 verkaufte Ernst von Nimptsch das Schloss an die Stadt Hirschberg. Seither hat die Stadt das Gebäude an verschiedene Eigentümer verpachtet.

1885 wurde das Schloss modernisiert und umgebaut. Der letzte Pächter des Schlosses war 1945 Ludwig Rahm.



Das Schloss wurde 1559 im damaligen Dorf Schwarzbach (heute ein Stadtteil von Hirschberg) gebaut.



Foto: A. Durecka

Nach dem Krieg wurde das Schloss von der staatlichen Landwirtschaft übernommen. In den 70er-Jahren wurde kurzfristig der Beschluss gefasst, das zerstörte Gebäude abzureißen, zum Glück wurden diese Pläne nicht realisiert. Ende der 90er-Jahre wurden erste Renovie-

rungen vorgenommen. Im Erdgeschoss wurden einige Räume fertiggestellt, weitere Renovierungsarbeiten folgten in den kommenden Jahren. 2008 wurde das Schloss der Stiftung Ökologische Kultur übergeben. Seither tauchte das Schloss Schwarzbach in den Medien

ausschließlich im Zusammenhang mit verschiedenen gerichtlichen Prozessen und Skandalen auf. Nun soll die Stiftung einen neuen Vorstand bekommen haben. Der Plan ist, endlich die Renovierung des Schlosses abzuschließen. *Anna Durecka*

Bischofsvikar
Dr. Peter Tarlinski



18.02.2024

1. Fastensonntag – B

1. Lesung: Gen 9,8-15

2. Lesung:

1 Petr 3,18-22

Evangelium: Mk 1,12-15

Gott der Gnade

Gott macht sich Sorgen um den Menschen und die Menschheit. Er warnt vor einem Leben außerhalb der Grundordnung. Wenn die Grundordnung des Lebens verletzt wird, wächst die Gefahr der Vernichtung der Menschheit und der gesamten Natur. Das schildert bildhaft die biblische Sintflut. Nach ihr sind nur wenige Lebewesen, darunter eine Handvoll Menschen, auf der Erde verblieben.

Wort zum Sonntag

Diese große Katastrophe wird am ersten Sonntag der Fastenzeit in der Lesung aus dem Buch Genesis und durch den Brief des Apostels Petrus präsent. Warum es zu der Sintflut gekommen ist, erklärt der biblische Schreiber mit den Worten: „Der HERR sah, dass auf der Erde die Bosheit des Menschen zunahm und dass alles Sinnen und Trachten seines Herzens immer nur böse war. (...) Die Erde war vor Gott verdorben, die Erde war voller Gewalttat. (...) Nur Noach fand Gnade in den Augen des HERRN.“ Denen, die aus der Arche gekommen sind, so Menschen wie Tieren, versprach Gott, seinen ewigen Bund mit ihnen für immer einzuhalten, und sie nie wieder durch Wassermassen zu bestrafen. Einen Bund fürs Leben hat er mit ihnen geschlossen.

Das Wasser der Taufe

Einst hat das Wasser der Sintflut das Leben auf Erden beinahe ausgerottet. Trotzdem wurden einige Lebewesen

vor dem Wasser gerettet, darunter die Familie Noachs. In der Zeit Jesu und in der Zeit seiner Kirche gibt es ein neues Ereignis, welches in Verbindung mit Wasser das Leben der Menschen rettet. Es ist die Taufe. Der Apostel Petrus schreibt, dass sie jetzt rettet und „dient nicht dazu, den Körper von Schmutz zu reinigen, sondern sie ist eine Bitte an Gott um ein reines Gewissen aufgrund der Auferstehung Jesu Christi, der in den Himmel gegangen ist; dort ist er zur Rechten Gottes und

Engel, Gewalten und Mächte sind ihm unterworfen.“ Ein reines Gewissen hat der Mensch dann, wenn er die Grundordnung des Lebens verstanden hat und sein Leben danach richtet. Diese grundlegende Lebensweisheit schenkte Gott den Menschen in Jesus, dem Messias, und seiner Lehre.

„Dort ist er zur Rechten Gottes und Engel, Gewalten und Mächte sind ihm unterworfen.“

Umkehr und Glaube retten

Jesus fastete in der Wüste. Danach begann er, öffentlich aufzutreten. Als Johannes der Täufer verhaftet wurde, kam Jesus nach Galiläa. Dort „verkündete er das Evangelium Gottes. Er sprach: Die Zeit ist erfüllt, das Reich Gottes ist nahe. Kehrt um und glaubt

an das Evangelium!“ Ein Weckruf, den wir öfter in der Fastenzeit, in der Vorbereitung auf Ostern, hören werden. Dieser kommt vom Sohn Gottes, der in der menschlichen Natur die Versuchungen des Bösen abgewehrt hat. Er ging auf die Versuchungen Satans nicht ein. Das, was die Menschen zu Zeiten Noachs nicht geschafft haben, das können die Getauften durch das Befolgen des Evangeliums erreichen. Dieses bringt die rettende Ordnung, welche vor dem Bösen warnt und schützt. Jesus, der Befreier aus der Macht des Satans, rettet die Menschheit in der Freiheit. Das ist der Weg der Christen in den Tagen und Wochen vor Ostern. Das kann der Weg für jede und jeden sein. Jesus und sein Evangelium sind greifbar nahe. □

Raschau: Bärenreiben nach alter Tradition Ein Bär aus Stroh

Nur noch drei Dörfer in der Oppelner Region pflegen den Brauch des Bärenreiben nach der ganz alten Tradition. Die Besonderheiten in Raschau, Danietz und Krempa sind die aus Stroh geflochtenen Bären. In Raschau sind es sogar zwei.

Am Samstag, den 10. Februar, wurde die alte Tradition wieder einmal lebendig gehalten. Das Bärenführen oder Bärenreiben, das seine Wurzeln im Mittelalter hat, wurde vor einigen Jahren auf die Liste des immateriellen Kulturerbes aufgenommen und wird von den Einwohnern mit großer Begeisterung gepflegt.

Das Bärenreiben wird von dem Dorfvorsteher zusammen mit dem Dorfrat und der freiwilligen Feuerwehr abwechselnd organisiert. Die Vorbereitungen für das Fest dauerten diesmal zwei Wochen, in denen die beiden aus Stroh geflochtenen Bären hergestellt wurden. Das Stroh, das für diese traditionelle Handwerkskunst benötigt wird, wurde vom Museum des Oppelner Dorfes geliefert, da die Strohhalme lang sein und deshalb auf traditionelle Art gemahlen werden müssen.

In Raschau war es laut, bunt und spaßig – so wie es im Karneval sein soll. Traditionelle Figuren wie das Brautpaar, ein Polizist, ein Förster, ein Arzt, ein Schornsteinfeger, ein Metzger und Musikanten waren vertreten.

Das Bärenreiben ein fröhliches Fest, bei dem die Dorfgemeinschaft zusammenkommt, um den Winter zu vertreiben und ein neues Jahr voller Glück und Erfolg einzuläuten. Jede Hausfrau muss auch mit dem Bären tanzen, um das Glück ins Haus zu bringen. Früher hat man auch das Stroh aus dem Bären in jedem Haus gezogen. „Ich kann



Das Stroh, das für diese traditionelle Handwerkskunst benötigt wird, wurde vom Museum des Oppelner Dorfes geliefert. Zdroło: D. Bassek

mich wirklich, seit ich klein bin, an das Bärenreiben erinnern und seit vielen Jahren mache ich auch mit, weil das Spaß macht, aber auch die Tradition bewahrt,“ mein Karol Adamiec, Leiter der Freiwilligen Feuerwehr in Raschau, die in diesem Jahr das Bärenreiben organisierte.

Der Höhepunkt des Bärenreibens ist das Gericht über den Bären, das als Abschluss des Festes stattfindet. Dabei wird symbolisch das Ende des Winters und die Vertreibung allen Übels aus der Gemeinschaft dargestellt. Also wenn der Bär scheinbar getötet wird, bleibt die Tradition lebendig, und im nächsten Jahr wird erneut das Bärenreiben die Bewohner von Raschau beglücken. Daher werden in dem Dorf zwei Bären geflochten. Dominika Bassek

Edukacja: Ostatnie dni składania wniosków o dotację Język niemiecki ma wartość



Adresatami projektów mają być dzieci i młodzież do 19. roku życia Zdroło: shutterstock.com/YanLev

Jeszcze tylko do piątku można się ubiegać o dotację w ramach Funduszu Wsparcia Edukacji Języka Niemieckiego „Język niemiecki ma wartość”. Celem Funduszu jest udzielanie pomocy finansowej instytucjom i organizacjom pozarządowym, które podejmują działania na rzecz promocji, edukacji oraz ochrony języka niemieckiego. Kto otrzyma dotację, będzie wiadomo po 1 marca.

Fundusz „Język niemiecki ma wartość” został powołany przez Fundację Rozwoju Śląska oraz Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce. Stanowi on odpowiedź na potrzebę wsparcia znajomości języka niemieckiego jako kluczowej kompetencji dla przyszłych zasobów kadrowych regionów zamieszkiwanych przez mniejszość niemiecką. Projekty, które zostaną zrealizowane w ramach Funduszu, mogą otrzymać dotację w maksymalnej kwocie 3000 zł. – Większość wniosków, które do tej pory zostały złożone, opiewa właśnie na tę kwotę. Natomiast o tym, jaką sumą poszczególne projekty będą dotowane, będzie już zależeć od komisji, która te wnioski rozpatrzy – mówi Jadwiga Malicka z Fundacji Rozwoju Śląska. Wnioski mogą składać organizacje pozarządowe, jednostki samorządu i wszystkie podmioty działające na rzecz edukacji języka niemieckiego. – Wnioski

Projekty, które uzyskają dotację, będą realizowane od 15 marca do końca maja bieżącego roku.

mogą dotyczyć organizacji konkursów promujących język niemiecki, mogą to być warsztaty, seminaria, wykłady. Najważniejsze, żeby koncentrowały się języku niemieckim, jego nauczaniu i promocji – podkreśla Jadwiga Malicka. Projekty, które uzyskają dotację, będą realizowane od 15 marca do końca maja bieżącego roku. Adresatami projektów mają być dzieci i młodzież do 19. roku życia. Fundusz Wsparcia Edukacji Języka Niemieckiego „Język niemiecki ma wartość” jest w tym roku organizowany po raz pierwszy. adur

Oppelner Nachrichten

Konkurs wiedzy: Niebawem XIV edycja Konkursu Wiedzy o Mniejszości Niemieckiej przeznaczony dla uczniów klas siódmych i ósmych szkół podstawowych. Pytania będą dotyczyć różnych zakresów tematycznych, m.in.: historii mniejszości, działalności organizacji mniejszościowych, działalności kół DFK, a także Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. Test będzie złożony z 30 pytań (20 zamkniętych i 10 otwartych). Czas na rozwiązanie testu to 30 minut. Zgłaszać można się do 29 lutego. Więcej informacji na www.skqd.pl

Oppeln in Koblenz: Anfang Februar präsentierte sich die Woiwodschaft Oppeln zum neunten Mal auf der Touristik-Messe in Koblenz. Die Messe lockt Reiseenthusiasten, Branchenexperten sowie Abenteuerlustige an und zeigt ein breites Spektrum von Reiseunternehmen und -zielen. Die Woiwodschaft Oppeln war die einzige Region Polens, die ihre Vorzüge in Koblenz vorgestellt hat.

Schreibwettbewerb: Die Oppelner Germanistik lädt zur Teilnahme am polenweiten Schreibwettbewerb zum Thema „Mein Vorbild in Wort und Bild“. Die Aufgabe besteht darin, einen Prosatext (min. 300 Wörter) oder ein Gedicht in deutscher Sprache zu verfassen und an wettbewerb@uni.opole.pl bis zum 25. März einzusenden. Weitere Infos gibt es unter: facebook.com/OpolskaGermanistika adur

Oppelner Nachrichten war eine Zeitung, die von 1895 bis 1935 im Oppelner Land erschien.

Gespräche: Zu Gast bei der Stiftung Verbundenheit Gelungene Zusammenarbeit



In einem sehr konstruktiven Gespräch konnten erfolgreich einige Aspekte der Fördermittelakquise und der strategischen Entwicklung des HDPZ thematisiert werden. Foto: dd

Das Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit (HDPZ) mit seinen Standorten in Oppeln und Gleiwitz ist seit mehr als 25 Jahren einer der wichtigsten Akteure in der politischen und gesellschaftlichen Bildungs- und Jugendarbeit zwischen Polen und Deutschland.

Mit zahlreichen regionalen und auch internationalen Veranstaltungen und Initiativen hat das HDPZ sich einen Namen gemacht. Auch durch die Förderung der Deutschen Minderheit in Polen durch das Bundesministerium des Innern und für Heimat führt das HDPZ zahlreiche Projekte durch, die durch die Stiftung Verbundenheit in ihrer Mittlerrolle betreut und begleitet werden.

Um sowohl die laufenden als auch die für dieses Jahr geplanten Projekte zu besprechen, konnten der Stiftungsratsvorsitzende Hartmut Koschyk, der Geschäftsführer Sebastian Machnitzke und der Teamleiter für Mittel- und Osteuropa und Projektkoordinator für Polen, Dominik Duda, den Direktor des Hauses der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit, Herrn Lucjan Dzumla, in Bayreuth begrüßen. In einem sehr konstruktiven Gespräch konnten erfolgreich einige Aspekte der Fördermittelakquise

und der strategischen Entwicklung des HDPZ thematisiert werden.

Im weiteren Verlaufe des Treffens begrüßte die Stiftung Verbundenheit Frau Barbara Sabarth, die Mitglied des Verwaltungsrats des Hauses der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit, die erste Vorsitzende der Deutsch-Polnischen Gesellschaft (DPG) in Bayreuth und zugleich Bundesvorsitzende ist. Gemeinsam mit ihrem Ehemann Eckhard Sabarth, ebenfalls Mitglied der Deutsch-Polnischen Gesellschaft Bayreuth, wurden einige Kooperationsprojekte zwischen der Stiftung Verbundenheit, dem HDPZ und der DPG entwickelt. Besonders für den Jugendaustausch zwischen Deutschland und Polen und für die Unterstützung der Deutschen Minderheit in der Ukraine wurden einige Projektskizzen entwickelt.

Die Stiftung Verbundenheit bedankt sich für die guten Gespräche und freut sich auf die weitere Zusammenarbeit mit Blick auf gemeinsame Initiativen in Oberfranken, den schlesischen Woiwodschaften und der Ukraine.

Mehr Informationen zum Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit finden Sie auf seiner Internetseite: <https://www.haus.pl/de-home/>. Die Internetseite der Deutsch-Polnischen Gesellschaft in Bayreuth finden Sie hier: <https://www.dpg-bayreuth.de/> dd

HDPZ: Neues Angebot an Jugendprojekten Individuelle Selbstentwicklung

Innovative Jugendprojekte warten auf die deutsche Minderheit. Das Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit hat seine Formate für die Jugend aufgefrischt und überarbeitet.

„Vor allem müssen wir uns den Realitäten und den Bedürfnissen anpassen, die bei unserer Jugend auftauchen,“ erklärt Paulina Pieter, die im HDPZ für Jugendprojekte verantwortlich ist. „Der letztjährigen Projekte haben uns deutlich gezeigt, dass die Jugendlichen auf Selbstentwicklung setzen und gleichzeitig auch berufliche Erfahrungen in Organisationen sammeln möchten, daher ermöglichen wir ihnen das in diesem Jahr. Wir haben ein neues Projektangebot geschaffen, das auf persönliche Entwicklung, Potenzialerkennung und die Möglichkeit zur Mitarbeit in Organisationen unter der Betreuung von Mentoren setzt.“ Dieses Jahr warten auf die Jugendlichen der deutschen Minderheit drei innovative Projekte.

SkillUp!

Das Projekt SkillUp! ist eine neuartige Initiative, die darauf abzielt, eine neue Generation von Botschaftern der deutschen Minderheit in Polen zu formen und wurde in Zusammenarbeit mit Absolventen entwickelt. Es bietet jungen Menschen im Alter von 18-25 Jahren die Möglichkeit, ihr Potenzial zu erkunden, ihre Stärken und Schwächen zu verstehen und ihre Fähigkeiten zu entwickeln, um MN-Botschafter zu werden. Die erste Etappe beinhaltet eine 3-tägige Potenzialanalyse, während der die Teilnehmer mit einem Coach Gespräche führen und ein Zertifikat für den Abschluss erhalten. Die Workshops finden vom 5. bis 7. April 2024 in Oppeln statt, wobei 16 Teilnehmer zugelassen sind, von denen nur 8 in die



Dieses Jahr warten auf die Jugendlichen der deutschen Minderheit drei innovative Projekte. Foto: ap

nächste Phase übergehen. In der zweiten Etappe entwickeln die Teilnehmer ihre Handlungsstrategie, basierend auf ihrer Analyse, und werden entweder der Sozial- oder der Mediengruppe zugewiesen. Die letzten beiden Etappen beinhalten die Umsetzung der Strategie über 6 Monate unter der Begleitung eines Mentors und den Abschluss im Oktober, bei dem die Teilnehmer ihre Aktivitäten präsentieren und ein individuelles Portfolio erhalten.

Erstmalig: bezahlte Praktika

Das Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit hat ein spannendes Programm für bezahlte Praktika in deutschen Minderheitsorganisationen ins Leben gerufen. Das Programm richtet sich an 18-25-jährige Studierende, die sich für die deutsche Minderheit interessieren und aktiv am Gemeinschaftsleben teilnehmen möchten. Teilnehmer haben die Möglichkeit, 20 bis 60 Stunden Praktikum zu absolvieren, mit flexiblen Arbeitszeiten, die an ihre Studienverpflichtungen angepasst werden können. Die Praktika können von April bis Ende

Oktober 2024 durchgeführt werden. Während des Programms nehmen die Teilnehmer an drei Coaching-Gesprächen teil, um ihren Aktionsplan zu optimieren. Nach Abschluss des Praktikums erhalten die Teilnehmer eine Bescheinigung über ihre Teilnahme, die ihre Erfahrungen und Fähigkeiten dokumentiert.

ELOm neu gedacht

In der 8. Ausgabe von ELOm liegt der Fokus auf der Analyse und Entwicklung des individuellen Potenzials sowie der Betonung der aktiven Rolle in der lokalen Gemeinschaft.

„In diesem Jahr setzen wir auf die Selbstentwicklung der Teilnehmer, denn bevor sie in die Strukturen eintreten, ist es wichtig, dass sie ihre Stärken und ihr Potenzial kennenlernen. Dabei können sie auch an Praktika teilnehmen, um herauszufinden, in welchen Bereichen sie sich am besten entfalten können“, erläutert Pieter.

Mehr Informationen zu den Projekten finden Sie auf der Facebook-Seite des HDPZ. Ap



Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
im. E. Smolki w Opolu

Biblioteka Austriacka w Opolu

24. WIOSNA AUSTRIACKA

W marcowym programie odbędą się m.in.:

04.03.-12.04.2024

WBP Opolo - Mała Galeria, ul. Piastowska 18
KOMPLETT KAFKA / CAŁY TEN KAFKA
wystawa plakatów Nicolasa Mahlera
We współpracy z Goethe-Institut w Krakowie
(w 100. rocznicę śmierci Franza Kafki)
pon.-pt. 9:00-20:00, sob. 9:00-15:30

11.03.2024, godz. 17:00

WBP Opolo, ul. Piastowska 18 (czytelnia)
Spotkanie transmitowane na Facebooku WBP Opolo
JAK CZYTAĆ KAFKĘ WSPÓŁCZEŚNIE?
Spotkanie o twórczości Franza Kafki z prof. Łukaszem Musiałem (UAM)
Prowadzenie: dr Małgorzata Jokieli (UO)
(z okazji 100. rocznicy śmierci Franza Kafki)
Przy wsparciu Austriackiego Forum Kultury w Warszawie

marzec 2024

OGÓLNOPOLSKI KONKURS Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO NA KOMIKS

na temat „Osterbräuche in Deutschland, Österreich und der Schweiz
/ Zwyczaje wielkanocne w Niemczech, Austrii i Szwajcarii”
We współpracy z Integracyjną Szkołą Podstawowa nr 67 im. Janusza Korczaka w Łodzi
Regulamin dostępny jest na stronie Biblioteki Austriackiej w Opolu
Termin nadesłania prac do dnia 8.03.2024

18.03.2024, godz. 12:00

Uniwersytet Opolski - Germanistyka Opolska
Biblioteka Katedr Języka Niemieckiego i Literatury Niemieckojęzycznej,
pl. Staszica 1

Spotkanie autorskie RHEA KRČMÁŘOVÁ

Spotkanie w j.niemieckim
Prowadzenie: dr hab. Gabriela Jelitto-Piechulik
We współpracy z Austriackim Forum Kultury w Warszawie
i Uniwersytetem Opolskim

21.03.2024, godz. 13:00

Uniwersytet Opolski, pl. Kopernika 11A
Wykład „**REDEFINIOWALNOŚĆ I FAKSYFIKOWALNOŚĆ POJĘĆ A KONDYCJA PRAWDY**”
DR EDWARD WĄSIEWICZ – Konsul Honorowy Republiki Austrii we Wrocławiu,
W ramach „Złota Seria Wykładów Otwartych” Uniwersytetu Opolskiego

21.03.2024, godz. 18:00

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu, ul. Piastowska 20 (namiot)
Darmowe wejściówki dostępne są w Bibliotece Austriackiej - tel. 77 47 47 085

KONCERT HYMNE À L'AMOUR
DUO MINERVA (Austria)

W składzie: Johanna Gossner – klarnet, Damian Keller - akordeon
We współpracy z Austriackim Forum Kultury w Warszawie



Aktualny program znajduje się na naszej
stronie internetowej:
<https://www.ba.wbp.opole.pl/wiosnaaustriacka.php>



ORGANIZATORZY I PARTNERZY:



PARTNERZY:



PATRONAT HONOROWY:



PATRONAT MEDIALNY:



**Zdrowie: Właściwości odżywcze krewetek**

Nie tylko smaczne

Krewetki to morskie oraz słodkowodne skorupiaki i najbardziej popularne owoce morza. Są cenione nie tylko ze względu na smaczne mięso, ale i wartości odżywcze, niską kaloryczność i zawartość tłuszczów nienasyconych. Czy jednak są zdrowe? Zdecydowanie! Mają właściwości przeciwzapalne, antynowotworowe i opóźniające procesy starzenia. A zatem warto je jeść.

Krewetki są cenione zarówno ze względu na smak, jak i walory odżywcze. Są doskonałym źródłem dobrze przyswajalnego białka i wielonienasyconych kwasów tłuszczowych, które mają korzystny wpływ na układ sercowo-naczyniowy. Charakteryzują się niską zawartością kwasów tłuszczowych nasyconych, ale znajduje się w nich cholesterol. Porcja 100 g krewetek dostarcza 13,61 g pełnowartościowego białka. Krewetki zawierają również sporo witaminy B12, B6, niacyny i witaminy E. Są też źródłem seleniu, który poprawia odporność organizmu i bierze udział w detoksykacji szkodliwych dla organizmu związków, oraz miedzi zapobiegającej stresowi oksydacyjnemu.

Czy krewetki są zdrowe

Dzięki zawartości astaksantyny krewetki mają właściwości przeciwzapalne. Są także lekkostrawne i znane ze swoich

Krewetki są lekkostrawne i znane ze swoich afrodyzjnych właściwości.

afrodyzjakalnych właściwości, a do tego niskokaloryczne. Porcja 100 g dostarcza około 80 kcal. Polecane są więc osobom odchudzającym się. Mogą być spożywane jako zamiennik mięsa czerwonego oraz drobiowego. Generalnie krewetki są zdrowe, ale wiele zależy od tego, w jaki sposób je pozyskano. Nie wszystkie pochodzą z naturalnych połowów. Wiele krewetek wyławia się ze sztucznych hodowli. Jeśli panujące w nich warunki są zbliżone do naturalnych, mogą być zdrowsze i bezpieczniejsze, ponieważ nie pochodzą ze skażonych

siedlisk. To dlatego wybierając krewetki, warto robić to rozsądnie. Najlepiej, by pochodziły z pewnego źródła. Krewetki świeże można przechowywać maksymalnie 2 dni w warunkach chłodniczych, ale najlepiej spożyć je w dniu zakupu. Natomiast krewetki mrożone można przechowywać nawet do kilku tygodni (aby zmniejszyć ryzyko wysuszenia oraz zakażenia mięsa, krewetki należy rozmrażać w zimnej wodzie lub w lodówce).

Jak jeść krewetki?

Jak przyrządzić krewetki? Co z nich zrobić? Okazuje się, że można je jeść na wiele sposobów. Można je piec, gotować, dusić, grillować i smażyć na maśle lub oleju, podawać w sosie maślanym lub kremowym, dodawać do zup, sosów, ryżu, makaronu i sałatek. To doskonałe danie główne, ale i pomysły na imprezę, grilla, kolację czy podwieczorek. Wystarczy podać je z ryżem, bagietką i warzywami. Można też jeść makaron z krewetkami, krewetki z czosnkiem, krewetki z grilla, w cieście, smażone na maśle, risotto czy spaghetti z krewetkami. Inne ciekawe propozycje to sałatka z krewetkami czy zupa tajska z ich



Krewetki gotuje i smaży się niedługo. Po doprowadzeniu do wrzenia mrożone krewetki 1–2 minuty, a świeże – 2–3 minuty. Foto: Unsplash

dodatkami. Zabierając się za przygotowanie dania ze skorupiaków, trzeba wiedzieć, jak obrać krewetki i jak długo poddawać je obróbce termicznej. Przed konsumpcją krewetki trzeba opłukać pod bieżącą wodą. Jeśli mają głowę, należy ją odciąć. Istnieją trzy sposoby obierania krewetek. Można to zrobić rękoma, wykorzystać nożyce kuchenne lub widelec półmiskowy z dwoma zębami. Krewetki gotuje i smaży się niedługo. Po doprowadzeniu do wrzenia mrożone krewetki 1–2 minuty, a świeże – 2–3 minuty.

Kto nie może jeść krewetek?

Krewetki to skorupiaki, które mogą wywołać objawy alergii pokarmowej. Muszą na nie uważać alergicy. Ponieważ zawierają purynę, z umiarem powinny je jeść osoby borykające się z dną moczanową. Ich nadmierne spożywanie może skutkować zaostrzeniem choroby. Na krewetki powinny także uważać kobiety ciężarne. Ma to związek z tym, że krewetki, tak jak i inne owoce morza i ryby, mogą zawierać śladowe ilości rtęci. Jej wysokie stężenie jest niebezpieczne dla płodu. Karolina Świerc

PINNWAND

Schluss: Boris Becker coacht nicht mehr länger den Jungtennispieler Holger Rune. Das hat die deutsche Tennis-Legende auf X



erklärt. Zur Begründung führt der Tennis-Star an, dass er seinem 20-jährigen Schützling „viel mehr zur Verfügung stehen muss, als ich kann, um erfolgreich zu sein.“ Das sei Becker jedoch „aufgrund beruflicher und privater Verpflichtungen“ nicht möglich, weshalb er dem Top-Ten-Spieler nicht das geben könnte, „was er braucht“. Becker betont jedoch, dass er immer Runes „größter Fan“ sein werde.

Opa: Stefan Effenberg wurde zum vierten Mal Großvater. „Er ist Opa geworden und er ist so stolz“, berichtet Claudia Effenberg. Und weiter: „Ein kleines Mädchen und sie ist so wunderschön.“ Es sei die Tochter von Stefan Effenbergs Sohn Etienne. Dieser stammt aus der ersten Ehe des Ex-Fußballers mit Martina Effenberg. Claudia Effenberg ist damit die Stiefoma des frisch geborenen Babys.

Neue Liebe: Peter Imhof ist nach dem Ehe-Aus mit RTL-Wetterfee Eva Imhof (45) wieder glücklich vergeben. Der langjährige Moderator des Magazins „MDR um 4“ ist mit seiner Kollegin Ana Plasencia (49), zusammen, die bei dem Sender die „Umschau“ präsentiert. Im Interview mit „Superillu“ schwärmt der TV-Journalist: „Ana ist ein total verbindlicher Mensch; auf sie kann man sich zu 100 Prozent verlassen. Und: Wir lachen sehr, sehr viel miteinander.“

Nie gefunkt: An Verehrern fehlt es Schlagerkönigin Beatrice Egli wahrlich nicht. Aber der Richtige war bislang nicht dabei,



gestand sie jetzt in einem Interview mit der Zeitschrift „Neue Post“. „Ich lerne immer mal wieder jemanden kennen, aber es hat nie gefunkt. Ich frage mich schon: Wo ist mein Romeo?“ Egli hat klare Vorstellungen, wie ihr Traummann sein sollte: „Es geht nicht ums Aussehen. Mir ist es einfach wichtig, dass er ein Typ ist, irgendwie Charakter hat, leidenschaftlich ist und was in seinem Leben hat, für das er brennt.“

Pech in der Liebe: „Naddel“ und Pop-Titan Dieter Bohlen führten eine jahrelange On-off-Beziehung. Während er glücklich mit



seiner Carina ist, blieb ihr das Liebesglück bis jetzt verwehrt. Wie der Wunsch nach einem Kind. „Ich wurde immer getröstet. Gerne wäre ich auch Mutter geworden“, so Naddel. In jüngster Zeit sieht man Naddel meist an der Seite des Hamburger Unternehmers Andreas Ellermann. Mehr als eine Freundschaft ist das aber laut beiden nicht.

Gefühle: Schlagerstar Hansi Hinterseer will „die Menschen glücklich machen.“ Deswegen wimmelt es auf seinem neuen Album „Schön, dass es dich gibt“ vor Liebesliedern. „Natürlich bin ich immer noch in meine Frau verliebt“, sagt er. Auch nach 35 Jahren Ehe. Romana schreibt viele seiner Texte. „Angefangen hat das mit einem Gedicht, das sie mir zum Fünfzigsten geschenkt hat. Mein Produzent Jack White hat das damals gelesen und war begeistert von ihrer Art, Gefühle in Worte zu packen.“

Rauchfrei: Ende der 80er-Jahre war Peter Maffay Anfang 40 und ein Star. Er war Kettenraucher. Eines Tages ging er zum Arzt. Ein Routinetermin, der alles veränderte. Er erhielt die, wie sich später herausstellte, Fehldiagnose Lungenkrebs. Aber sie wurde zum heilsamen Schock. „Ich sagte mir, wenn dieser Kelch an mir vorüberginge, würde ich aufhören.“ Gesagt, getan: Über Nacht schwor Maffay dem Nikotin ab. Bis heute. Der Entschluss, rauchfrei zu bleiben.

Bilanz: In der neuen Folge ihres Podcasts „Liebes Leben“ zieht Amira Pocher einmal mehr Bilanz über ihre gescheiterte



Ehe mit Oliver Pocher. Die Beziehung bereue sie nicht. Schließlich seien „zwei wundervolle Kinder daraus entstanden.“ Was in der Ehe mit dem Comedian falsch gelaufen sei, weiß Amira Pocher ganz genau. Sie habe ignoriert, was ihr in der Beziehung gefehlt habe. Bei manchen Bedürfnissen dürfe man jedoch „keine Abstriche machen“, sagt sie. Denn: „Auf lange Sicht wird dir was fehlen.“ adur

Glosse**Frühling**

Nur noch ein bisschen, nur noch ein paar Wochen, dann ist der Frühling endlich da. Gewagt, es schon Mitte Februar zu verkünden, doch die Anzeichen häufen sich. Krokusse und vor allem Schneeglöckchen blühen schon, Tulpen und Narzissen liegen in den Startlöchern. Und die Haselnuss? Die ist schon verblüht. Sie kann es kaum erwarten und nervt die Allergiker schon Ende Januar mit ihren Blüten. Vor ein paar Tagen habe ich zum ersten Mal dieses Jahr den Hausrotschwanz gesichtet. Er überwintert in Afrika, Asien und Südeuropa und kommt nach Polen meist erst Mitte März. Doch hier war er, sprang fröhlich von einem Zweig auf den anderen, sang sich die Seele aus dem Leib. Verbote des Frühlings, ganz gewiss. Wenn ich meine Runde durch den Garten mache, folgt er mir nun unaufdringlich. Wenn ich Stopp mache, um junge Tulpen aus alten Blättern zu befreien, landet er auf dem Zaun in der Nähe und beobachtet das Geschehen. Wenn ich weiter gehe, fliegt er hinterher. Vielleicht ist er einsam, weil sich seine Freunde noch in Afrika sonnen?

Anna Durecka

Karolin ĩnaczy

Środa Popielcowo! za nami, zajął nowe postanowienia, zajął nowe wizje na życie. Wydołwoł sie, że jakoś tak krótko tera tyn post, a on einfach prandzi i tak jak zawsze: 40 dni. Także właściwie bez różnicy. No ale co poradzić, tak jakoś to ustalune. A i zawsze se zastanawium, od czygo to właściwie zaleži. No właśnie – od czygo? Wjycie? Bo joł niestety ni. Jedyn rołz w marcu Wielkanoc, jedyn rołz w kwietniu i tak jakoś to naszymy życiu sie kuloł i jak zawsze – nie na wszystko miumy wpływ, choby my nawet bardzo chcieli. Czamu to nie moze być co roku w tyn sium dziyn? No właśnie – czamu? Joł zapytium

Wołs, a Wy spytejcie mie, a i tak nie dostanymy na to odpowiedzi.

I tak by to szło jakojys zmyniń mysłicie? Možno by i szło, ale po co? A tak w ogóle to nie wiam czy wjycie, ale joł już tera to na pewno jakojys postanowiyiny se zrobiam, bo jakojys tak mi łostatnio tynskno do tygo, co by se jakijs reguł trzymać. We robocie wiadumo, w życiu wiadumo, ale taky cojys dodatkowygo – z tym to nierołz rozmajcie bywoł i kto z nols by se spodziwoł, że moze tygo brachnunc. A no moze – jak tak wszystko drabko leci, to i dzieciom i nium to nie wychodzi na dobry, jak narolz wszystko czowiek moze i narolz wszystko

dozwoluny i dostympny. I my i dzieci muszymy znać i mieć jakojys granicy i reguły funkcjonowanania – miyndzi ludźmi i z ludźmi, tak jak dzieci z dziećmi i przy dzieciach. I co nium po tym? Wejrzyjcie se niekiedy na rozmajty przypadki ludzi, kerzi to majum problemy z poradziynym se w życiu, a już nojlepsi sium ci, co im sie wszystko nolleži. A to wszystko właśnie dzieje sie, jak ktojs durch wszystko moze i na wszystko moł pozwolyni. Nie wjycie co dobry, a co zły, a potym rośnie w tym przekonaniu i... problymy sium już yno wjynkszy, czy to we robocie, czy to przy poznołwaniu inkszych ludzi, kumunikacji. Wsyzcy potym

do takich ludzi sium dziwni, inksi, a tak naprawdy to w tych ludziach je problym, ale uni tygo nie widzium. No i... potym sium tacy, co to yno w swoim towarzystwie czujum sie dobrze, a jak cojys zmyniń, to yno tak jak im sie podobol. Na duźszol meta z takimi sie nie doł funkcionowac, ani żyć, chyba, że trefi sie dwoch podobnych. No i to by bylo chyba na tela – besto tak ważny jest, jak se dzieci już na poczuńtku wychowie i nauczi. Co by potym nie bylo zdziwiyinia i jeszcze pytania – czamu to tak i jak do tygo doszoł? Jak w piosynce – „Nie wiem“. Potym nojlepij baje pedzieć tak, niż prziznać sie do winy.



**Porady: Okresy przechowywania dokumentów**

Które można zniszczyć w 2024 r.?

Wraz z rozpoczęciem nowego roku wielu przedsiębiorców w RFN po raz kolejny staje przed pytaniem: Które dokumenty mogą przepuścić przez niszczarkę oraz które pliki mogą nieodwracalnie usunąć? Zebraliśmy najważniejsze informacje dotyczące okresów przechowywania dokumentów w Niemczech.

Sprzątanie nigdy nie zaszkodzi, zwłaszcza gdy sterta papierów na biurku niechętnie się piętrzy i grozi zawaleniem. W takich przypadkach często pojawia się pytanie: Czy można się tego już pozbyć, czy lepiej je jeszcze trzymać? Biorąc pod uwagę liczbę listów i dokumentów otrzymywanych każdego dnia, trudno jest nad wszystkim zapanować. Aby nie dopuścić do tego, by góry papieru stały się zbyt duże, ważne jest, aby przynajmniej raz w roku przejrzeć swoje foldery w celu uporządkowania np. starych wyciągów bankowych i faktur.

O tym nie zapominaj

Należy jednak pamiętać, że niektóre dokumenty muszą być przechowywane dłużej niż inne. W takim przypadku istotna jest dokładna weryfikacja dokumentów oraz obowiązującego w Niemczech prawa, które jasno definiuje, co i kiedy można wyrzucić, a czego nie. Zasadniczo dokumenty biznesowe lub księgowe, zarówno elektroniczne, jak i papierowe, muszą być przechowywane przez określony czas. Okresy przechowywania dokumentów księgowych są określone przez szereg ustaw i wynoszą od 6 do 10 lat. Oznacza to, że dokumenty księgowe, roczne sprawozdania finansowe, bilanse otwarcia, księgi handlowe, rejestry, instrukcje pracy i dokumenty organizacyjne muszą być archiwizowane przez 10 lat, a pisma handlowe oraz inne dokumenty



Dokumenty księgowe, roczne sprawozdania finansowe, bilanse otwarcia, księgi handlowe, rejestry, instrukcje pracy i dokumenty organizacyjne muszą być archiwizowane przez 10 lat. Foto: www.pika.pl

muszą być przechowywane przez 6 lat. Z drugiej strony, dokumenty takie jak kalendarze lub raporty z pracy i jazdy nie muszą być przechowywane. Takie dokumenty można zniszczyć według własnego uznania – jeśli zajdzie taka potrzeba.

Okresy przechowywania dokumentów w Niemczech

Przy obliczaniu okresów przechowywania przedsiębiorcy powinni pamiętać, że okres ten zawsze rozpoczyna się z końcem roku kalendarzowego, w którym dokonano ostatniego wpisu w dokumencie lub w którym wysłano lub otrzymano pisma handlowe i biznesowe. Przykładowo, jeśli ostatni wpis za 2006 r. został dokonany w 2008 r. i sporządzono roczne sprawozdanie finansowe, dokumenty z 2006 r. można było zniszczyć dopiero 1 stycznia 2019 r. Dokumenty podatkowe muszą być starannie archiwizowane. Handlowcy muszą zachować

ostrożność, jeśli np. okres przedawnienia decyzji podatkowej zostanie przesunięty z powodu kontroli podatkowej w firmie. Obowiązek przechowywania zostaje wówczas również przedłużony. Oto przegląd najważniejszych terminów dotyczących dokumentów, które można zniszczyć w 2024 r.

Następujące dokumenty z 6-letnim okresem przechowywania, utworzone w 2017 r. lub wcześniej, można zniszczyć lub nieodwołalnie usunąć:

- pisma handlowe,
- dokumenty importowe i eksportowe,
- dokumenty dotyczące podwójnego opodatkowania,
- dokumenty dotyczące stałych zleceń,
- rejestracja, wyrejestrowanie i ponowna rejestracja w kasie chorych,
- gwarancje bankowe,
- dokumenty ofertowe, które skutkowały złożonym zamówieniem (te, które nie doprowadziły do zamówienia, można natychmiast zniszczyć),

Niektóre dokumenty muszą być przechowywane dłużej niż inne. W takim przypadku istotna jest dokładna weryfikacja dokumentów oraz obowiązującego w Niemczech prawa, które jasno definiuje, co i kiedy można wyrzucić, a czego nie.

- rachunki,
- wyciągi bankowe,
- dokumenty bilansowe,
- raporty kasowe,
- dokumenty kredytowe (dokumenty księgowe),
- dokumenty podatkowe,
- pokwitowania darowizn,
- potwierdzenia dostawy,
- księgi kolekcji, pliki, pokwitowania,
- spisy inwentaryzacyjne,
- roczne zestawienia wynagrodzeń dla stowarzyszeń ubezpieczeniowych od odpowiedzialności cywilnej pracodawców,
- raporty wydatków na podróże,
- pokwitowania wydatków telefonicznych,
- listy nadgodzin,
- księgi towarów przychodzących i wychodzących,
- potwierdzenia wydatków na reklamę,
- instrukcje płatności,
- zestawienia odsetek,
- dokumenty celne.

Można również zniszczyć następujące dokumenty z 10-letnim okresem przechowywania, które zostały utworzone w 2013 r. lub wcześniej:

- cenniki,
- dowody kasowe,
- roczne sprawozdania finansowe,
- raporty roczne,
- listy płac,
- faktury wychodzące i przychodzące,

Bürokratieentlastungsgesetz, czyli niemiecka ustawa ograniczająca biurokrację

Dzięki federalnej ustawie o ograniczeniu biurokracji w przyszłości wystarczy, że podatnik będzie przechowywał nośnik danych z dokumentami podatkowymi przez 5 lat zamiast 10 lat po zmianie systemu lub outsourcingu danych. Nowe rozporządzenie ma jednak zastosowanie tylko do danych, których okres przechowywania rozpoczął się 1 stycznia 2020 r. lub później. Nowe rozporządzenie nie będzie zatem jeszcze obowiązywać w 2024 r.

Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting.

Zachęcamy również do odwiedzenia strony www.intertax24.com oraz www.smuda-consulting.com.



Zapytaj prawnika!

Skorzystaj z fachowej pomocy prawnej

Nowe prawo lombardowe: Ustawodawca zdecydował się na uregulowanie kwestii pożyczek lombardowych zaciąganych przez konsumentów. Dzięki ustawie z 14 kwietnia 2023 r. o konsumenckiej pożyczce lombardowej, która weszła w życie 7 stycznia br., konsument przy zaciąganiu tego typu pożyczek zyska szereg uprawnień, jakim będą odpowiadać obowiązki lombardu.

Z kolei działalność lombardów zostanie poddana ścisłemu nadzorowi. Na czym zatem polega konsumencka pożyczka lombardowa? W nowej ustawie uregulowano przede wszystkim: zasady zawierania, wykonywania i rozliczania umowy pożyczki lombardowej, zasady wykonywania działalności lombardowej oraz skutki niewypelnienia ustawowych obowiązków przez przedsiębiorców wykonujących taką działalność.

Gdyby powstały wątpliwości

Zgodnie z art. 3 pkt 8 ustawy przez umowę konsumenckiej pożyczki lombardowej rozumie się umowę, na podstawie której przedsiębiorca zobowiązuje się oddać do dyspozycji konsumenta środki pieniężne, a konsument zobowiązuje się do zapłaty całkowitej kwoty do spłaty w oznaczonym terminie oraz do ustanowienia zabezpieczenia lombardowego. W praktyce powyższa definicja obejmuje większość umów zawieranych przez lombardy ze swoimi klientami. Gdyby jednak powstały jakieś wątpliwości co do tego, czy w realiach konkretnej sprawy rzeczywiście mamy do czynienia z umową pożyczki lombardowej, należy w pierwszej kolejności zbadać, czy z umowy zawartej przez lombard z konsumentem wynika, że:

- celem tej umowy jest oddanie do dyspozycji konsumentowi środków pie-

Ustawodawca przyznał konsumentowi szereg uprawnień, z których ten może skorzystać, gdy przedsiębiorca prowadzący działalność lombardową naruszy jego prawa.

niężnych lub rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, wierzytelności lub innych praw majątkowych, których wartość jest lub może być określona kwotą pieniężną,

- zawarcie tej umowy wiąże się z ustanowieniem zabezpieczenia spełniającego warunki zabezpieczenia lombardowego,
- konsument jest zobowiązany do poniesienia kosztów związanych z tą umową.

Obowiązki lombardu wobec konsumenta

Na mocy ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej podmiot udzielający takich pożyczek będzie musiał przekazać konsumentowi – na trwałym nośniku i przed zawarciem umowy pożyczki – m.in. następujące informacje o:



Łukasz i Jarosław Kuczyński

Foto: Lucas Netter

- kwocie konsumenckiej pożyczki lombardowej i sposobie jej ustalania,
- terminie i sposobie wypłaty kwoty pożyczki oraz całkowitym koszcie umowy,
- całkowitej kwocie do spłaty i skutkach braku jej uregulowania w umówionym terminie,
- sposobie ustanowienia zabezpieczenia lombardowego oraz jego przedmiocie.

Oczywiście kwestie te będą musiały znaleźć się również w samej umowie pożyczki lombardowej. Jej zawarcie będzie mogło nastąpić jedynie w formie pisemnej – w przypadku zastosowania

innej formy omawiany tu kontrakt nie będzie ważny. Poza tym umowę konsumenckiej pożyczki lombardowej trzeba sformułować w sposób jednoznaczny i zrozumiały, a więc bez klauzul pisanych przysłowiowym „drobnym druczkiem”. Same zaś koszty pożyczki czy odsetki za opóźnienie w spłacie nie będą mogły

przekraczać poziomu ustalonego przez ustawodawcę.

Prawa konsumenta będącego stroną umowy pożyczki lombardowej

Ustawodawca przyznał konsumentowi szereg uprawnień, z których ten może skorzystać, gdy przedsiębiorca prowadzący działalność lombardową naruszy jego prawa. Wśród najważniejszych można wymienić:

- możliwość zwrotu kwoty pożyczki lombardowej bez odsetek i innych kosztów, gdy przedsiębiorca naruszy przepisy ustawy dotyczące wymaganej treści umowy, wysokości jej kosztów i odsetek,
- roszczenie w stosunku do udzielającego pożyczkę lombardową o zwrot różnicy między zapłaconą przez tego konsumenta całkowitą kwotą do spłaty a wysokością wypłaconych mu środków, kiedy konsument spłaci całą kwotę pożyczki,
- prawo odstąpienia od umowy pożyczki lombardowej zawartej na odległość.

W przypadku naruszenia przepisów ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej konsument będzie mógł złożyć skargę do rzecznika finansowego.

Łukasz Kuczyński / K. Ś.

Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński

ul. Ozimska 48/59, piętro II
45-368 Opole

www.kuczynski.legal

jaroslaw@kuczynski.legal

lukasz@kuczynski.legal

tel. 505983977, 505983976





Hallo Wirtschaft!

Witaj gospodarko!

Die Bedeutung der Wirtschaft ist immens und nimmt stetig zu! Denn sie ist zu einem Hebel für die Verbesserung der Lebensqualität der Bevölkerung geworden, zu einem Garanten für die Befriedigung materieller und geistiger Bedürfnisse. Sie verdient daher eine besondere Behandlung.

Znaczenie gospodarki w rozwoju regionów i państw jest olbrzymie i systematycznie rośnie! Dzieje się tak dlatego, że stała się ona dźwignią w podnoszeniu jakości życia ludności, gwarantem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Dlatego zasługuje na szczególne traktowanie.

Partnerem strony jest



smuda consulting®

Obsługa firm w Niemczech

- Lohnabrechnung
- Buchhaltung
- Betreuung

www.smuda-consulting.com

Wirtschaft: Deutsche Unternehmen in China

Pragmatismus statt Euphorie

Obwohl die meisten in China tätigen deutschen Unternehmen eine Abschwächung der Konjunktur erwarten, wollen sie dort bleiben. Eine aktuelle Umfrage des Deutschen Industrie- und Handelskammertages zeigt, dass China nach wie vor ein interessanter Standort ist, auch wenn es nicht mehr so einfach ist wie früher. Ulf Reinhardt, Hauptgeschäftsführer der Deutschen Handelskammer in China, bleibt im Interview mit der „Deutschen Welle“ optimistisch, auch wenn es für deutsche Unternehmen in den letzten fünf Jahren nicht einfach war, im Reich von Xi Jinping zu agieren.

Zunehmender Wettbewerb durch chinesische Unternehmen, ungleicher Marktzugang, eine schwächelnde Wirtschaft und geopolitische Spannungen setzen deutsche und andere ausländische Unternehmen, die in der Volksrepublik China tätig sind, unter Druck. Seit 2007 befragt der Deutsche Industrie- und Handelskammertag regelmäßig deutsche Unternehmen zu ihren Geschäftserwartungen in China. An der jüngsten Umfrage, die zwischen dem 5. September und dem 6. Oktober 2023 durchgeführt wurde, nahmen insgesamt 566 Unternehmen teil. Die Umfrage gilt als eine der repräsentativsten, wenn es darum geht, die Stimmungslage deutscher Unternehmen in China abzubilden.

Loyalität zu China

Derzeit stehen 91 Prozent der deutschen Unternehmen in der Volksrepublik China loyal zu China als Wirtschaftsstandort. Und das, obwohl 83 Prozent der Befragten mit einem weiteren Abwärtstrend der chinesischen Wirtschaft rechnen. Doch auch wenn dieses Gesamtbild etwas getrübt ist, lässt sich in China immer noch gutes Geld verdienen. Und die deutschen Unternehmen versuchen, auf die wachsenden Risiken mit einem entsprechenden Krisenmanagement zu reagieren. Trotz der allgemein schwachen Lage erwarten 79 Prozent der deutschen Unternehmer in den nächsten fünf Jahren weiteres Wachstum in ihrer Branche, 54 Prozent planen weitere Investitionen. Größter Hemmschuh für deutsche Unternehmen sind die zahlreichen neuen Vorschriften, die ausländische Firmen oft unerwartet treffen: „Die rechtliche Rahmensituation in China untergräbt die Wettbewerbsfähigkeit deutscher Unternehmen, die von der Innovationskraft Chinas profitieren wollen“, urteilt Ulf Reinhardt.

Auch das umstrittene chinesische Anti-Spionagegesetz sorgt für Emotionen und Unsicherheit. „Unternehmen mögen keine Ungewissheit, egal welcher Art. Eine der Herausforderungen, mit denen wir konfrontiert sind, ist, dass die in China erlassenen Gesetze und Vorschriften oft sehr vage formuliert sind. Sie lassen zu viel Spielraum für Interpretationen und erschweren so die Entscheidungsfindung“, erklärt Ulf Reinhardt in einem Interview mit der DW. Ein Beispiel sei die Datenübermitt-

In China lässt sich nach wie vor gutes Geld verdienen, und die deutschen Unternehmer versuchen, auf die wachsenden Risiken mit einem angemessenen Krisenmanagement zu reagieren.

lung. Es sei nicht klar, welche Daten wann und wie ins Ausland transferiert werden dürfen, erklärt er. In den Umfrageergebnissen spiegelt sich auch die Tatsache wider, dass der Wettbewerbsdruck aus China in den letzten Jahren deutlich zugenommen hat.

Mehr chinesische Konkurrenz

Fünf Prozent der befragten Unternehmen sehen chinesische Wettbewerber bereits als Innovationsführer in ihrer Branche. 46 Prozent erwarten, dass sie dies in den nächsten fünf Jahren werden. Im Falle der Automobilindustrie sehen sogar elf Prozent der Unternehmen ihre chinesischen Konkurrenten als Innovationsführer, mehr als die Hälfte erwartet diese Entwicklung in den nächsten fünf Jahren. Angesichts der stärkeren chinesischen Konkurrenz hat die Deutsche Handelskammer in China an die Staats- und Parteiführung in Peking appelliert, gleiche Wettbewerbsbedingungen für alle zu schaffen: „Die meisten chinesischen Unternehmen haben keinen Grund, den Wettbewerb zu fürchten“, argumentiert Ulf Reinhardt. Ein faires Wettbewerbsumfeld würde jedoch die Produktivität und die Innovation in allen Sektoren steigern, betont er. Auch wenn in diesem Bereich bereits einige Fortschritte erzielt werden, bleibt noch viel zu tun: „Die chinesische Regierung hat zahlreiche Maßnahmen ergriffen, um gleiche Bedingungen für alle zu schaffen. Wir sehen einige Fortschritte und möchten die chinesischen Behörden ermutigen, mehr zu tun“, sagte Ulf Reinhardt gegenüber der DW. Kurzfristig seien die Aussichten für deutsche Unternehmen in China aber noch nicht risikofrei, so Reinhardt. Zu



Die Deutsche Handelskammer sagt, dass China nach wie vor ein interessanter Standort ist, wenn auch nicht mehr so attraktiv wie früher. Foto: YUS84/Wikipedia

den wirtschaftlichen Folgen der Coronapandemie und der Krise im chinesischen Immobiliensektor kommen geopolitische Risiken hinzu: „Kurzfristig besteht das Risiko einer Deflation und wir haben ja auch die Krise am Roten Meer“, so Ulf Reinhardt. Die der deutschen Handelskammer angeschlossenen Unternehmen glauben dennoch, dass es mittelfristig mehr Wachstum geben wird. Nach Ansicht von Ulf Reinhardt werden wir drei bis fünf Jahre auf deutlich bessere Zeiten warten müssen.

Gospodarka: Niemieckie firmy w Chinach – Pragmatyzm zamiast euforii

Chociaż większość niemieckich firm działających w Chinach spodziewa się osłabienia gospodarczego, to chcą tam pozostać. Niedawna ankieta przeprowadzona przez Niemiecką Izbę Handlową pokazuje, że Chiny wciąż są interesującą lokalizacją, choć już nie tak bardzo jak kiedyś. W rozmowie z DW Ulf Reinhardt, dyrektor generalny Niemieckiej Izby Handlowej w Chinach, zachowuje optymizm, mimo że w ciągu ostatnich pięciu lat niemieckim firmom nie było łatwo działać w imperium Xi Jinpinga.

Rosnąca konkurencja ze strony chińskich firm, nierówny dostęp do rynku, słabnąca gospodarka i napięcia geopolityczne stawiają pod presją nie-

mieckie i inne zagraniczne firmy działające w Chińskiej Republice Ludowej. Od 2007 r. Niemiecka Izba Handlowa regularnie przeprowadza ankiety wśród niemieckich przedsiębiorstw na temat ich oczekiwań biznesowych w Chinach. W najnowszej z nich, przeprowadzonej między 5 września a 6 października 2023 r., udział wzięło łącznie 566 firm. Badanie jest uważane za jedno z najbardziej reprezentatywnych pod względem ukazania nastrojów niemieckiego biznesu w Chinach.

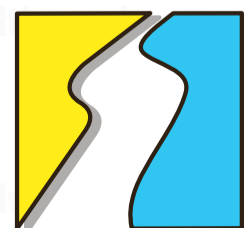
Lojalność wobec Chin

Obecnie 91% niemieckich firm w Chińskiej Republice Ludowej deklaruje lojalność wobec Chin jako lokalizacji działalności. Dzieje się tak pomimo faktu, że 83% ankietowanych spodziewa się utrzymania spadkowego trendu w chińskiej gospodarce, ale... Jeśli nawet ten ogólny obraz jest nieco pochmurny, to wciąż w Chinach można dobrze zarobić. A na rosnące ryzyka niemieccy przedsiębiorcy starają się reagować za pomocą odpowiedniego zarządzania kryzysowego. Pomimo ogólnie słabej sytuacji 79% niemieckich przedsiębiorców spodziewa się dalszego wzrostu w swoim sektorze w ciągu najbliższych pięciu lat, a 54% planuje dalsze inwestycje. Największym hamulcem dla niemieckich firm są liczne nowe regulacje prawne, które często niespodziewanie uderzają

w zagraniczne firmy. – Ramy prawne w Chinach osłabiają konkurencyjność niemieckich firm, które chcą czerpać korzyści z innowacyjnej siły Chin – podkreśla Ulf Reinhardt. Na uwagę zasługuje też to, że emocje i niepewność wywołuje także kontrowersyjna chińska ustawa antyszpiegowska. – Firmy nie lubią niepewności, obojętnie jakiego rodzaju. Jednym z wyzwań, przed którymi stoimy, jest to, że przepisy i regulacje uchwalane w Chinach są często bardzo niejasno sformułowane. Pozostawiają zbyt wiele miejsca na interpretację, a tym samym utrudniają podejmowanie decyzji – wyjaśnia Ulf Reinhardt w rozmowie z DW. Przykładem, jak mówi, jest transfer danych. Nie jest jasne, jakie dane mogą być przekazywane poza granice kraju, kiedy i w jaki sposób. Odzwierciedlenie w wynikach ankiety znalazło też to, że w ostatnich latach znacząco wzrosła presja ze strony konkurencji w Chinach.

Większa chińska konkurencja

Pięć procent ankietowanych firm już teraz postrzega chińskich konkurentów jako liderów innowacji w swojej branży. 46% spodziewa się, że staną się nimi w ciągu najbliższych pięciu lat. W przypadku branży motoryzacyjnej aż 11% firm uważa swoich chińskich konkurentów za liderów innowacji, zaś ponad połowa spodziewa się takiego rozwoju sytuacji w ciągu najbliższych pięciu lat. W związku z silniejszą chińską konkurencją Niemiecka Izba Handlowa w Chinach apeluje do kierownictwa państwa i partii w Pekinie o stworzenie równych szans dla wszystkich. – Większość chińskich firm nie ma powodów, by obawiać się konkurencji – przekonuje Ulf Reinhardt. Jednak ucziwe warunki rywalizacji zwiększyłyby produktywność i innowacyjność we wszystkich sektorach, jak podkreśla. Wprawdzie pewne postępy w tej dziedzinie już są, ale wciąż jest wiele do zrobienia. – Chiński rząd podjął liczne działania, aby wyrównać szanse. Dostrzegamy pewne postępy i chcielibyśmy zachęcić chińskie władze do dalszych działań – twierdzi dyrektor Izby na łamach DW. Według niego prognozy dla niemieckich firm w Chinach w krótkiej perspektywie nie są jeszcze wolne od ryzyka. Konsekwencje gospodarcze pandemii koronawirusa oraz kryzysu w chińskim sektorze nieruchomości zostały spotęgowane przez ryzyko geopolityczne. – W perspektywie krótkoterminowej istnieje ryzyko deflacji i mamy też kryzys na Morzu Czerwonym – zauważa Ulf Reinhardt. Firmy zrzeszone w Niemieckiej Izbie Handlowej wierzą jednak, że w średniej perspektywie nastąpi większy wzrost. Zdaniem jej dyrektora na zdecydowanie lepsze czasy przyjdzie poczekać od trzech do pięciu lat. K. S.



Sport: Überraschendes Forschungsergebnis

Der größte Verein der Welt

Fragt man den durchschnittlichen Fußballfan nach dem größten Fußballverein der Welt, so fallen Namen wie Real Madrid, FC Barcelona, Manchester United, FC Liverpool oder AC Mailand bzw. Juventus Turin, während die Fans aus Deutschland ohne zu zögern Bayern München nennen. Das sind natürlich nur Mutmaßungen, denn oft erweist sich, dass die Zahlen etwas ganz anderes zeigen. Das renommierte Forschungsinstitut IRIS Sport beschloss nun, der Wahrheit auf den Grund zu gehen. Und am Ende stellte sich heraus, dass der größte Fußballverein der Welt ... Eintracht Frankfurt ist.

Die Ursprünge des größten hessischen Vereins lassen sich bis ins 19. Jahrhundert zurückverfolgen, als 1899 der Frankfurter Fußball-Club Victoria und der Frankfurter Fußball-Club Kickers gegründet wurden. Die Vereine fusionierten im Mai 1911 zum Frankfurter Fußballverein. Einige Jahre später vertiefte sich der Prozess weiter, denn 1920 erfolgte eine weitere Fusion mit der Frankfurter Turngemeinde (gegründet 1861!) zum TuS Eintracht Frankfurt. Nicht ohne Grund wurde dabei der Name Eintracht gewählt. Allerdings kam es aufgrund des damaligen behördlichen Drucks zu einer Trennung der beiden Vereine.

Geschichte und Gegenwart

In den folgenden Jahrzehnten gewannen Vertreter aller Abteilungen des Vereins Medaillen und Pokale bei nationalen und internationalen Wettbewerben. Der Verein selbst wiederum knüpfte Verbindungen zur lokalen Gemeinschaft und baute seine Strukturen aus. „Eintracht Frankfurt hat sich in den letzten Jahren zu einem Leuchtturm in der Region entwickelt und bietet ein attraktives Sportangebot für Menschen aus allen Bevölkerungsschichten“, so Vereinspräsident Mathias Beck. Das belegen auch die Untersuchungen von IRIS Sport, das den Verein mit einem besonderen Zertifikat ausgezeichnet hat. Nach den offiziellen Angaben der Analysten gibt es 14.000 Sportler in den über 50 Abteilungen des Vereins! „Es ist sensationell, dass wir jetzt die Nummer eins in der Welt sind. Wir wollen uns aber nicht auf unseren Lorbeer ausruhen, sondern weiterwachsen. Wir haben noch viel Potenzial im aktiven Sport“, sagt Mathias Beck, der erst am 5. Februar dieses Jahres zum Vereinspräsidenten befördert wurde. „Im Bereich des aktiven Sports gibt es noch viel Potenzial. Im Kinderturnen zum Beispiel haben wir Wartelisten von mehr als 1.500 Kindern, das ist nicht tragbar. Es ist unsere klare Verantwortung, dafür zu sorgen, dass jedes Kind in Zukunft die Möglichkeit hat zu turnen“, so der Frankfurter Vereinsvorsitzende weiter. Nach seinen Worten ist das Hauptziel des Vereins der Ausbau der eigenen Einrichtungen. Das Untergeschoss der Anlage in Nied wurde in den letzten Monaten renoviert und soll demnächst fertig gestellt werden. In Sindlingen ist eine Padelanlage im Bau und in Niederrad soll noch in diesem Jahr eine Bobbahn gebaut werden. „Wir wollen uns in Zukunft noch stärker auf unsere eigenen Sportanlagen konzentrieren und sind bereit, in diesen Bereich zu investieren. Wir wollen allen Sportlern eine Heimat bieten. Egal ob Anfänger oder Profi, ob jung oder alt – jeder soll mit einem Adler auf der Brust Sport treiben können“, kündigt Mathias Beck die kühnen Pläne an.

Eisberg

Natürlich denkt der durchschnittliche Sportfan bei dem Namen Eintracht Frankfurt an Fußballer, die auf Bundesligaplätzen herumlaufen. Es lässt sich nicht leugnen, dass die erste Mannschaft der Fußballer, die „Adler“, die vor zwei Jahren die Europa League gewonnen haben, eine großartige Werbung für den gesamten Verein sind. Das Frauenteam hat sieben Mal die Bundesliga gewonnen (Rekord), neun Mal den DFB-Pokal und vier Mal die Champions League. Und die Juniorinnen gehören zur Weltspitze. Doch der Blick auf den Verein

Die Gymnastikabteilung von Eintracht Frankfurt ist die älteste Abteilung im Verein, denn sie wurde am 22. Januar 1861 gegründet. Sie ist auch eine der größten, denn sie hat mehr als 3.400 Mitglieder, darunter mehr als 1.400 Kinder und Jugendliche.

durch das Prisma der Fußballspieler ist wie das Betrachten einer Eisbergspitze, also haben wir beschlossen, an einige der Abteilungen zu erinnern. Die Gymnastikabteilung ist die älteste des Vereins, denn sie wurde am 22. Januar 1861 gegründet. Sie ist auch eine der größten, denn sie hat mehr als 3.400 Mitglieder, darunter mehr als 1.400 Kinder und Jugendliche. Dort trainieren professionelle Gymnasten, die an Meisterschaften teilnehmen, aber auch Zwischensportarten wie Cheerleading, Aerobic, rhythmische Sportgymnastik und Trampolinturnen. Der erfolgreichste Turner in der Geschichte des Vereins ist Ernst Winter, der 1934 Weltmeister im Reckturnen und 1936 Olympiasieger im Mannschaftsmehrkampf wurde. Nicht zu vergessen ist natürlich die Leichtathletikabteilung, die dem Verein die meisten Medaillen beschert. Ihre Vertreter haben bereits mehr als 200 Goldmedaillen bei Deutschen Meisterschaften gewonnen. Auch an Olympiamedaillengewinnern mangelt es ihr nicht. Speerwerferin Tilly Fleischer ist Goldmedaillengewinnerin bei den Olympischen Spielen in Berlin und Bronzemedaillegewinnerin von Los Angeles. Heinz Ulzheimer hat eine Bronzemedaille über 800 Meter im Jahr 1952. Der letzte internationale Erfolg war Betty Heidlers Goldmedaille im Hammerwurf bei den Weltmeisterschaften 2007 in Osaka, Japan, und den Europameisterschaften 2010 in Barcelona.

Umfassendes Angebot

Erwähnenswert ist auch die Rugby-Abteilung, die es seit 1923 im Verein gibt! Sie verfügt über Herren-, Damen- und Jugendmannschaften, die im Frankfurter Stadtteil Nied trainieren. Diese Abteilung fängt auch neue Trends hervorragend auf, denn seit 2003 kann die Touch-Variante und seit zwei Jahren Gaelic Football trainiert werden. Eine der erfolgreichsten Abteilungen ist sicherlich die des Tischtennis. Im November 1924 gegründet, kann sie sieben deutsche Meistertitel bei den Damen oder ein Dutzend Jahre in der Herren-Bundesliga vorweisen (sie spielt inzwischen in der Bezirksliga, ist aber immer noch unter den TOP10 aller Zeiten). Mehr als ein Dutzend Nationalspielerinnen und Nationalspieler kamen aus der Mannschaft (vor allem in den 1950er und 1960er Jahren). Interessanterweise war es diese Mannschaft, die mit Wang Jiangqiang den ersten Spieler aus China rekrutierte. Dies ist natürlich nur ein kleiner Teil des Angebots von Eintracht Frankfurt. Immerhin verfügt der Verein auch über Eishockey-, Basketball-, Handball- oder Volleyballabteilungen, wie sie in vielen Vereinen zu finden sind.



Eintracht Frankfurts Vorstandsvorsitzender Mathias Beck

Foto: www.bild.de



Das Fußballstadion von Eintracht Frankfurt ist eines der größten in Deutschland.

Foto: www.stadiony.net

Aber auch die weniger wichtigen und moderneren Bereiche wurden nicht vergessen. So gibt es florierende Abteilungen für E-Sport, Darts, Triathlon und ... Frisbee. Wir können mit Sicherheit davon ausgehen, dass der Ansatz der Funktionäre in Frankfurt am Main von anderen Städten und Vereinen geschätzt und kopiert werden sollte. Schließlich wird das IRIS-Sport-Zertifikat vielleicht irgendwann einmal an einen anderen Ort weitergereicht. Nun ist aber nicht jede Stadt, jede Region so wohlhabend wie die Main-Metropole, die Finanzhauptstadt Deutschlands und Europas.

Sport: Zaskakujacy wynik badań – Największy klub świata

Kiedy zapytamy przeciętnego kibica o największy piłkarski klub świata, to pojawiają się takie nazwy jak: Real Madryt, FC Barcelona, Manchester United, FC Liverpool czy AC Milan lub Juventus Turyn, a fani z Niemiec nie zawahają się, mówiąc Bayern München. Oczywiście to przypuszczenia, bo często okazuje się, że liczby pokazują coś zupełnie innego. Renomowany instytut badawczy IRIS Sport postanowił sprawdzić, jaka jest prawda. I ostatecznie okazało się, że największym piłkarskim klubem na świecie jest... Eintracht Frankfurt.

Początki tego największego klubu Hessji sięgają XIX w., kiedy w 1899 r. założono Frankfurter Fußball-Club Victoria i Frankfurter Fußball-Club Kickers. Do połączenia klubów doszło w maju 1911 r., kiedy powstało Frankfurter Fußball Verein. Kilka lat później historia się jeszcze pogłębiła, bo w 1920 r. doszło do kolejnej fuzji z klubem gimnastycznym Frankfurter Turngemeinde (założony w 1861 r.) i powstało TuS Eintracht Frankfurt. Nie bez powodu na nazwę wybrano właśnie Eintracht (zgoda, har-

skoncentrować się na własnych obiektach sportowych i jesteśmy gotowi inwestować w ten obszar. Chcemy zapewnić wszystkim sportowcom dom. Nie ma znaczenia, czy jest to początkujący czy profesjonalista, młody czy stary – każdy powinien móc uprawiać sport z orłem na piersi – zapowiada odważne plany prezes Mathias Beck.

Góra lodowa

Oczywiście przeciętnemu kibicowi nazwa Eintracht Frankfurt przywoła na myśl piłkarzy biegających po boiskach Bundesligi. Nie da się ukryć, że pierwsza ekipa futbolistów, popularnych „Orłów”, która dwa lata temu wygrała Ligę Europy, robi świetną reklamę całej organizacji. Kobięca ekipa wygrała 7-krotnie (rekord) Bundesligę, 9 razy Puchar Niemiec i 4-krotnie Ligę Mistrzów. A juniorzy należą do światowej czołówki. Jednak patrzenie na klub przez pryzmat piłkarzy to jak patrzenie na wierzchołek góry lodowej i postanowiliśmy przypomnieć o kilku z innych dyscyplin. Oddział gimnastyczny jest najstarszym w klubie, bo założono go 22 stycznia 1861 r. Jest też jednym z największych – zrzęsa ponad 3400 członków, w tym ponad 1400 dzieci i młodzieży. Trenują w nim gimnastycy zawodowi, którzy startują w zawodach mistrzowskich, ale także osoby trenujące sporty pośrednie, jak: cheerleading, aerobik, gimnastyka rytmiczna czy gimnastyka na trampolinie. Najbardziej utytułowanym gimnastykiem w historii klubu jest Ernst Winter, który został mistrzem świata w gimnastyce poziomej w 1934 r. i mistrzem olimpijskim w wieloboju drużynowym w 1936 r. Nie możemy zapomnieć oczywiście o sekcji lekkoatletycznej, która przynosi klubowi najwięcej medali. Jej przedstawiciele zdobyli już ponad 200 złotych medali w ramach mistrzostw Niemiec. Nie brakuje w niej także medalistów olimpijskich. Oszczepniczka Tilly Fleischer to złota medalistka IO w Berlinie i brązowa z Los Angeles. Heinz Ulzheimer ma na koncie brązowy medal na 800 metrów z 1952 roku. Ostatni międzynarodowy sukces to złoty medal Betty Heidler w rzucie młotem podczas mistrzostw świata 2007 w japońskiej Osace i mistrzostw Europy 2010 w Barcelonie.

Bogata oferta

Warto wspomnieć także sekcję rugby, która funkcjonuje w klubie od 1923 r.! W jej ramach funkcjonują drużyny męskie, żeńskie i młodzieżowe, które trenują w dzielnicy Nied we Frankfurcie. Ta sekcja znakomicie wyłapuje także nowe trendy, bo od 2003 r. można w niej trenować wariant Touch, a od dwóch lat także futbol gaelicki. Jedną z najbardziej utytułowanych sekcji jest zdecydowanie ta zajmująca się tenisem stołowym. Założona w listopadzie 1924 r., może się pochwalici 7 tytułami mistrza Niemiec wśród kobiet czy kilkunastoma latami występów w Bundeslidze mężczyzn (gra teraz w lidze okręgowej, ale nadal jest w TOP10 wszech czasów). Przez drużynę (zwłaszcza w latach 50. i 60.) przewinęło się kilkunastu reprezentantów kraju. Co ciekawe, to właśnie ta ekipa zatrudniła pierwszego zawodnika z Chin – Wang Jiangqiang. To oczywiście tylko niewielka część z tego, co oferuje Eintracht Frankfurt. W klubie są przecież sekcje: hokeja, koszykówki, piłki ręcznej czy siatkówki, które można znaleźć w wielu klubach. Nie zapomniano jednak o tych mniej ważnych i bardziej nowoczesnych. Prężnie działają sekcje: e-sportu, darta, triathlonu czy... frisbee. Możemy spokojnie stwierdzić, że podjęcie działań we Frankfurcie nad Menem powinno być doceniane i kopowane przez inne miasta i kluby. W końcu certyfikat IRIS Sport może za jakiś czas zostać przekazany w inne miejsce. No, ale nie każde miasto, region są tak zamożne jak metropolia nad Menem – finansowa stolica Niemiec i Europy.

Florian Wallenbroom



Konkurs z Bundesligą **XXVI** edycja

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Przed nami znów niezwykle emocjonujące futbolowe miesiące – wystartowała runda wiosenna Bundesligi i 2. Bundesligi. W związku z tym na łamach „Wochenblatt.pl” rozpoczynamy nasz tradycyjny Konkurs z Bundesligą – XXVI edycję, która potrwa do zakończenia sezonu nad Renem, czyli do 20 maja 2024 r.

Współorganizatorem i głównym sponsorem konkursu jest firma APN, która ufundowała trzy bardzo atrakcyjne nagrody, o których poinformujemy uczestników naszej zabawy w jednym z najbliższych wydań „Wochenblatt.pl”.

Regulamin

O kolejności miejsc grających decydować będzie łączna liczba punktów, które uczestnicy naszej zabawy będą gromadzić do końca konkursu. Co tydzień publikować będziemy na łamach naszej gazety

kupon z czterema pytaniami dotyczącymi Bundesligi, a także 2. Bundesligi.

Regularnie też co tydzień w wydaniach „Wochenblatt.pl” i na naszej stronie internetowej prezentowana będzie aktualna klasyfikacja bieżącej rundy oraz klasyfikacja łączna z imionami, nazwiskami grających i miejscowościami ich zamieszkania.

Nagrody wręczymy zwycięzcom na uroczystym zakończeniu konkursu w pierwszym tygodniu czerwca 2024 r.

w redakcji „Wochenblatt.pl” lub w siedzibie firmy APN w Opolu.

Uwaga: Wszyscy czytelnicy naszej gazety e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw odpowiedzi.

Informacje dla grających:
www.wochenblatt.pl

Czołówka klasyfikacji drugiej rundy

1. Roland Czernia	Mysłowice	36	10. Tomasz Ciesielski	Czeladź	30
2. Łukasz Malczewski	Zabrze	34	11. Grzegorz Załoga	Opole	30
3. Jerzy Szygula	Rybnik	34	12. Janusz Lewicki	Wałbrzych	30
4. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	34	13. Jerzy Maurer	Nakło	6
5. Waldemar Jaskot	Tychy	32	14. Arkadiusz Bednarz	Wrocław	6
6. Rafał Kempa	Opole	32	15. Dariusz Pietruszka	Wodzisław Śl.	6
7. Zbigniew Rudzki	Wrocław	30	16. Tomasz Smolik	Częstochowa	5
8. Tomasz Rudnicki	Wrocław	30	17. Tomasz Pietrzak	Mikołów	5
9. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	30	18. Jan Kieloch	Katowice	4

Wygrana lidera tabeli 3-0 Bayer 04 Leverkusen z mistrzem Niemiec Bayernem München przetasowała klasyfikację generalną i wskazała nowych faworytów. Jest to jednak początek rywalizacji w XXVI edycji Konkursu z Bundesligą i nie należy z tego powodu wysnuwać zbyt daleko idących wniosków. Być może już odpowiedzi na następną serię pytań sprawią, że czołówka „generalki” znów ulegnie zmianie.

Czwarta seria pytań konkursowych (4/1662, termin nadsyłania: 23.02.2024 r.)

- Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 23. kolejki 1. Bundesligi VfB Stuttgart – 1. FC Köln (APN).
- Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 23. kolejki 1. Bundesligi Bayern München – RB Leipzig.
- Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 23. kolejki 1. Bundesligi FC Augsburg – SC Freiburg.
- Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 23. kolejki 1. Bundesligi 1. FC Union Berlin – 1. FC Heidenheim.

Czołówka klasyfikacji po dwóch rundach

1. Zbigniew Rudzki	Wrocław	64	12. Tomasz Smolik	Częstochowa	36
2. Jerzy Szygula	Rybnik	64	13. Arkadiusz Bednarz	Wrocław	36
3. Rafał Kempa	Opole	62	14. Janusz Lewicki	Wałbrzych	36
4. Grzegorz Załoga	Opole	60	15. Waldemar Jaskot	Tychy	36
5. Roland Czernia	Mysłowice	41	16. Tomasz Pietroń	Dąbrowa Górnicza	34
6. Jan Kieloch	Katowice	40	17. Bohdan Skórzewski	Oleśnica	34
7. Jerzy Maurer	Nakło	40	18. Bożena Wandzik	Katowice	34
8. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	40	19. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	34
9. Tomasz Karaś	Kędzierzyn-Koźle	38	20. Tomasz Rudnicki	Wrocław	34
10. Łukasz Malczewski	Zabrze	38	21. Sebastian Szumny	Opole	32
11. Antoni Szymanek	Gliwice	37	22. Tomasz Ciesielski	Czeladź	31

PRACA

NIEMIECKA FIRMA

APN

Personal Service GmbH

W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW

- Niemiecka umowa o pracę
- Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
- Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
- Urlaubsgeld, Rentenversicherung
- Transport do Niemiec

Informacje pod nr telefonu

+48 532 774 996 lub **+49 491 9285 412**

Konkurs z Bundesligą

Kupon konkursowy 4/1662,
termin nadsyłania rozwiązań – 23.02.2024 r.

Personal Service GmbH

1. 3.

2. 4.

Imię, nazwisko:

Miejscowość: Kod pocztowy:

Ulica i nr domu: Nr telefonu:

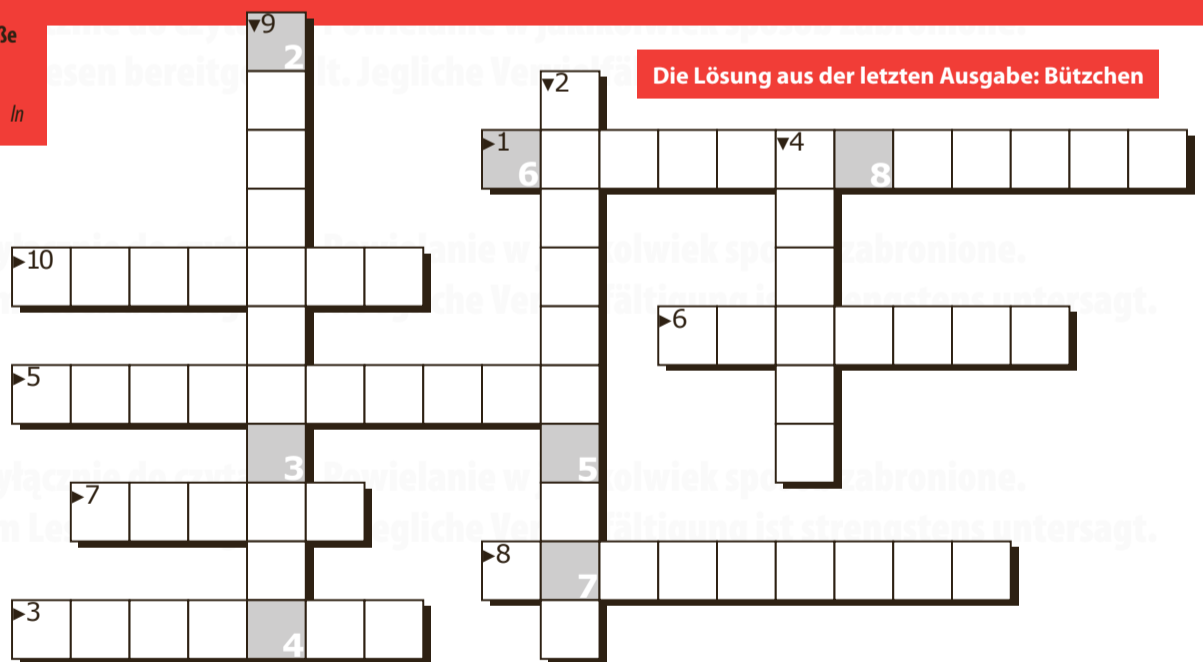
Und zum Schluss: Unser Kreuzworträtsel

Am 14. Februar hat die Fastenzeit begonnen. Was wissen Sie über diese Zeit der Buße und des Verzehrs? Testen Sie sich mit unserem kleinen Kreuzworträtsel.
Übrigens: Das gesuchte Lösungswort ist der Name einer – vielleicht etwas überraschenden – Fastenspeise.

- Die Fastenzeit wird manchmal auch ... genannt.
- Die Fastenzeit beginnt an Aschermittwoch und erreicht ihren Höhepunkt mit dem ..., der zugleich auch ihr Ende ist.
- Wie viele Tage dauert die Fastenzeit (die Sonntage nicht mitgezählt)?
- Auf welches christliche Hochfest bereiten sich die Gläubigen während der Fastenzeit vor?
- Eine bekannte Fastenregel, die Papst Pius V. im Jahr 1569 einführte, lautet: „... bricht das Fasten nicht“.
- An welchem Wochentag soll auch außerhalb der Fastenzeit immer gefastet werden?
- Im Mittelalter war der Verzehr von Fleisch warmblütiger Tiere während der kompletten Fastenzeit verboten. Welches Tier war mancherorts davon ausgenommen?
- Während der gesamten Fastenzeit werden im Gottesdienst weder Gloria noch ... gesungen.
- Zu den bekanntesten Symbolen der Fastenzeit gehört das ...
- Die liturgische Farbe der Fastenzeit ist ...

Die Lösung ist:

ist: **M** 2 3 4 5 6 7 8



WOCHENBLATT.pl
Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amtes mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.

Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Redaktionsanschrift/adres redakcji: ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole, **E-Mail:** media@vdg.pl

Chefredakteur/redaktor naczelny: Dr. Rudolf Urban

Redaktion/redakcja: Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różności; Krzysztof Świerc: Sport, Wirtschaft/Gospodarka; Lucas Netter (ifa-Redakteur/dziennikarz z ramienia ifa): Aus den Regionen/Z regionów

Übersetzung/tłumaczenia: Andrzej Szypulski

Korrektur/korekta: Jeremias, Renata Żemojcin

Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing: reklama@wochenblatt.pl

Onlineredaktion/redakcja strony www: Manuela Leibig, Lucas Netter

Homepage/strona internetowa: www.wochenblatt.pl

Herausgeber/wydawca: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

Nr indeksu 368202

Satz/skład komputerowy: LARES – Mateus Joschko

Druck/druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Auflage/nakład: 3.600

Kontakt: Redaktionsbüro/biuro redakcji: Tel./Fax +48 77 45 46 556

Abonnement/prenumerata: Redaktion/redakcja, Poczta Polska SA, Ruch SA, www.prenumerata.ruch.com.pl; Tel. 22 693 70 00

Konto bankowe: ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

Bankverbindung: ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) INGBPLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.